Cena numeru 15 groszy

Dziś 8 stron. **Sport**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XV. ŁÓDŹ. PONIEDZIAŁEK, 9 SIERPNIA 1937 R. CENA NUMERU 15 GROSZY. № 217

Przemówienie Marszałka Śmigłego-Rydza

na zjeździe legionistów w Krakowie

„Musimy podnieść całokształt życia Polski."—Czas w Polsce wprowadzić stosunki, oparte na prawdzie!...

Kraków, 8 sierpnia.

Dzisiaj, w dniu ogólnego zjazdu Legionistów Polskich, Kraków przyozdobiony był bogato na przyjęcie gości.

Dworzec kolejowy tonął w szkarłatnych draperiach, flagach i orłach legionowych.

Spiżowe popiersie Marszałka Piłsudskiego, umieszczone w ścianie frontowej gmachu dworca, było ozdobione barwami krzyża Virtuti Militari i Niepodległości na tle szkarłatu, kwiecia i zieleni.

Przed pięknie udekorowanym budynkiem Oleandrów na wyniosłym postumencie umieszczono popiersie Marszałka Piłsudskiego.

Cała Aleja 3-go Maja udekorowana była flagami o barwach państwowych.

O godzinie 8-ej rano nastąpiło na dworcu powitanie przybyłych z Warszawy członków rządu z premierem gen. Składkowskim na czele.

O godz. 8.45 przybył Marszałek Śmigły-Rydz w otoczeniu członków rządu, komendy naczelnej Zw. Legionistów z płk. Kocem na czele na Błonia, gdzie wśród żywiołowych owacyj ustawionych według kół pułkowych legionistów przeszedł przed frontem zebranych, a następnie przed frontem pocztów sztandarowych, które ustawiły się po stronach ołtarza polowego, u stóp wysokich masztów z flagami państwowymi.

Nabożeństwo odprawił ks. biskup polowy Gawlina w otoczeniu licznego duchowieństwa.

Po Mszy Pontyfikalnej Marszałek Śmigły-Rydz wszedł na udekorowaną trybunę i wygłosił przemówienie, które było transmitowane przez megafony.

Koledzy! Witam wasz zjazd. Zbiórki w rocznicę 6 sierpnia stały się naszym zwyczajem, uświęconym wieloletnią tradycją. Były one zawsze manifestacją żołnierskiej przyjaźni, która powstała i rozwijała się wśród wielu zdarzeń historycznych, tych które stały się podstawą zmiany innego wyglądu politycznego Europy i głębokich przemian — światopoglądowego i duchowego — już nietylko Europy ale i ludzkości.

Wśród gromów, przelatujących z jednego krańca Europy na drugi, wśród błyskawic, oświetlających milionowe bitwy narodów i rzucających blask na naszą niewielką ówczesną gromadę, wyrosła piękna płonka żołnierskiej przyjaźni. Zakwitła ona na wspólnej żołnierskiej doli, gdy w drodze do niepodległej Polski yspólne trudy i niebezpieczeństwa były próbą naszej miłości ojczyzny i tej przyjaźni żołnierskiej. Ona też była zawsze uzasadnieniem naszych zjazdów, szczególnie w ostatnich latach życia KOMENDANTA. Najwyższym zaś i najpodnioślejszym akcentem był zawsze hołd dla Komendanta bez względu na to czy był On z nami, czy Go wśród nas nie było. Był to najwyższy i najpodnioślejszy akcent, był to hołd dla TWÓRCY NIEPODLEGŁEJ POLSKI, od którego postaci bił wielki styl dokonanych przełomowych czynów, na którego czole — najdostojniejszym z pośród wszystkich czół — chmurzyła się wielka troska i jaśniała najtwardsza decyzja.

Oddanie dziś tego hołdu Komendantowi jest w czasie tego zjazdu najwyższym i najbardziej podniosłym akcentem. Dla oddania tego hołdu razem z wami przybywam tutaj i to — poza tym dawnym akcentem żołnierskiej przyjaźni — było przyczyną mego przybycia.

Ale wykorzystam tę sytuację, że mam tak licznie przed sobą zebranych kolegów, którzy już wyszli z czynnej służby wojskowej i są czynni w życiu cywilnym, aby im powiedzieć kilka słów. Koledzy! Wiadome wam jest, że świat dziś przeżywa przejmujące dreszcze. Rodzi się głęboki niepokój o przyszłość a równocześnie wrą wszędzie zabiegi i usiłowania, aby w tę przyszłość wejść w jaknajlepszej i najsilniejszej postawie i formie. Każde państwo robi to na swój sposób. Każdy robi to co uważa za najcenniejsze, albo robi to, na co go stać. Czy Polska może pozwolić sobie na niemyślenie o przyszłości. Czy Polska jest izolowaną wyspą, której brzegów strzegą jakieś nadprzyrodzone potęgi i wobec tego wolno Polakom pozwolić sobie na harcowanie, bezpłodne i doktrynerskie spory? Polska ma dziesięciokroć więcej do zrobienia.

Liczne pokolenia zaborców żyły i kładły się do grobu z katechizmem unicestwienia wszystkiego co Polskie. Liczne pokolenia Polaków umierały, nie mogąc wydźwignąć siły polskiej. Tym większe nasze zadanie. Musimy podnieść całokształt życia Polski na inny, większy styl. Nie jestem pesymistą, Koledzy, i daleki jestem od narzekań. Nie mniej musimy stwierdzić, że mimo olbrzymiego dorobku naszych lat powojennych, jesteśmy jeszcze w wielu dziedzinach prymitywnem. Pochodzi to stad, że w tym czasie gdy inne państwa przeżywały największy rozwój, myśmy państwa nie mieli. Z tego prymitywu musimy wyjść, ile Polska ma być istotnie Wielkim Państwem. A jak wyjść?

1. MIEĆ SILNĄ DOBRA ARMIĘ, KTÓRABY GWARANTOWAŁA SPOKÓJ ZEWNETRZNY.

2. — ŻOŁNIERSKĄ, TWARDĄ BEZWZGLEDNA REKA UTRZYMAĆ ŁAD, PORZĄDEK BEZPIECZEŃSTWO JUTRA W NASZYM ŻYCIU WEWNĘTRZNYM.

3. — MAJĄC SPOKÓJ ZEWNETRZNY I SPOKÓJ WEWNETRZNY SKONSOLIDOWAĆ ZWARTY IDEOWY KARNY ZESPÓŁ LUDZI, KTÓRZY JUŻ MAJĄ DOŚĆ KRĘTYCH DRÓG, ALBO TYCH, KTÓRZY MŁODZI WCHODZĄ W ŻYCIE I KTÓRZY CHCA DLA POLSKI PRACOWAĆ I KTÓRYM NA POLSCE ZALEŻY.

Komu na Polsce zależy i kto nie ma głowy opanowanej przez dokrtynerstwo, ten napewno porozumie się co do zasad ideowych. W tym zespole ludzi trzeba przerobić ewolucję i zmienić psychikę polską. Tym zespołem ludzi trzeba zacząć pracę podniesienia życia Polski jako państwa na szczebel wyższy.

Naturalnie — mówię to w wielkich skrótach, jakkolwiek może to się wydawać zbyt proste. Ale, Koledzy, wielkie rozstrzygnięcia są proste zawsze i ja wierzę w to, że się tego dokona, bo wierzę w Polskę. Ludzie muszą przekonać się, że ten prosty właśnie sposób dał im więcej aniželi chimeryczne, fantastyczne doktryny, które nie dotrzymują swych przyrzeczeń, a dają mordownię, dają bratobójcze walki i dają jeszcze większą nędzę. Wierze, że znajdzie się zespół takich ludzi w Polsce. Gdyby do rzetelnej pracy dołożono tę energię, umysłowość, entuzjazm a nawet ofiarność, którą się wkłada w spory, podkopywanie, judzenie, — jakże inaczej Polska wyglądałaby.

Ale jestem głęboko przekonany, że znajdzie się sposób, aby tych, którzy chcą judzić, przekonać, że czas z tym skończyć. Czas Koledzy, w Polsce wprowadzić stosunki oparte na prawdzie, nadszedł czas podnieść przyłbice, odrzucić wszelki fałsz. Jestem głęboko przekonany, że wśród was, w obozie legionowym, ta przyjaźń, która urodziła się w bezpośrednim sąsiedztwie śmierci, istnieje.

Przemówienie Marszałka Rydza-Śmigłego zostało przyjęte hucznymi oklaskami, po czym zebrani odśpiewali „Pierwszą brygadę".

Hołd u trumny Marszałka Piłsudskiego

Przedstawiciele Rządu i Armii w krypcie na Wawelu

Kraków, 8 sierpnia.

Po nabożeństwie Marsz przeszedł przez ...m J. Piłsudskiego w Oleandrach i zajął miejsce w jednoosobowej trybunie, skąd przyjął defiladę. Na niższej trybunie, ustawionej za trybuną P. Marszałka, zajęli miejsce premjer Składkowski, wicepremier Kwiatkowski, członkowie rządu, komendy głównej Zw. Legionistów, generalicja, wicemarszałek senatu Kwaśniewski.

Defiladę prowadził komendant główny Zw. Legionistów płk. Adam Koc. Władze legionistów prowadzi zastępca jego gen. Kruszewski.

Pierwsza przedefilowała przed Marszałkiem Pierwsza Kadrowa, którą prowadził minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki.

Wszystkie oddziały były entuzjastycznie witane a pod stopy maszerującej Pierwszej Kadrowej rzucano kwiaty.

Po defiladzie poczty sztandarowe w liczbie 50 udały się NA WAWEL, gdzie ustawiły się u wejścia do krypty pod wieżą Srebrnych Dzwonów.

W krypcie ustawiły sie poczty sztandarowe historycznych sześciu pułków piechoty legionów, dwuch pułków szwoleżerów rokitnianskich oraz poczet sztandarowy pułku ziemi krakowskiej. Dalsze kolumny defilady ruszyły ulicą Straszewskiego do Wawelu.

Marszałek Śmigły-Rydz w otoczeniu członków komendy naczelnej Zw. Legionistów przybył samochodem od strony Pl. Bernardyskiego a następnie zeszedł drogą królewska do głównej bramy, gdzie dołączył do czoła pochodu.

Po chwili wrkoczyły do krypty Wawelskiej delegacje.

Na czele gen. Schally niósł wieniec, ułożony w formie krzyża legionowego, od 14. zjazdu Zw. Legionistów. Następnie niesiono wieniec z białych i czerwonych róż z napisem: „MARSZAŁKOWI JÓZEFOWI PIŁSUDSKIEMU POLSKIE SIŁY ZBROJNE".

Za wieńcami kroczyli Marszałek Śmigły-Rydz, płk Koc, wojewoda krakowski Gnoiński, prezes okregu Związku Legionistów wicemarszałek senatu Kwaśniewski, min. Ulrych, gen. Górecki, wicepremier Kwiatkowski oraz członkowie komendy naczelnej Zw. Legionistów.

Kompania honorowa sprezentowała broń a orkiestra odegrała hymn narodowy. Następnie P. Marszałek w otoczeniu dostojników państwowych udał się na dziedziniec arkadowy, skąd samolotem odjechał do miasta.

W dalszym ciągu odbywała sie defilada uczestników według kół pułkowych, które przemaszerowały przed wejściem do krypty i opuściły Wawel od strony Pl. Bernardyńskiego.

Marszałek Śmigły-Rydz udał się na objad do koszar artylerii.

Z powodu niepogody marsz kół pułkowych na Sowiniec został odwołany. Marszałek Śmigły-Rydz wraz z p. premierem i członkami rządu i płk. Kocem wyjechali z Krakowa o godz. 15 do Warszawy. Pozostał jedynie wicepremier Kwiatkowski, który miał się udać z Krakowa do Mościc. Uczestnicy zjazdu stopniowo opuszczali Kraków w niedzielę wieczorem a wielu pozostało do poniedziałku.

Wojska chińskie podejmują ofensywę

celem odebrania zajętych przez Japończyków miejscowości wokół Pekinu i Tientsinu

TOKIO, 8 sierpnia.

(PAT) Agencja Domei donosi, że chińska rada obrony narodowej zebrała się wczoraj po raz drugi. Rada postanowiła stawić opór wojskom japońskim w północnych Chinach i

PODJĄĆ KONTRATAK DLA ODEBRANIA ZAJĘTYCH TERYTORIÓW WOKÓŁ PEKINU I TSIENTSINU.

* * *

NANKIN, 8 sierpnia.

(PAT) Agencja Havasa donosi, że w Nankinie została zakończona konferencja obrony narodowej, w której wzięli udział wszyscy dowódcy armii chińskich. Przewidują, że rozwój operacyj wojskowych nastąpi pod presją japońską w okręgu Czahar. Wojna ofensywna byłaby zatem rozpoczęta.

* * *

SZANGHAJ, 8 sierpnia.

(PAT) Marszałek Czang-Kai-Szek wydał szereg zarządzeń z zakresu obrony przeciwlotniczej w Nankinie. W wielu chińskich miastach odbyły się wielkie ćwiczenia w obronie przeciwlotniczej.

* * *

TOKIO, 8 sierpnia.

(PAT) Dziennik „Niszi-Niszi" donosi z Nankinu, że członkowie ambasady japońskiej oraz attaches wojskowy i morski informowali ambasadora japońskiego Kawagoe, znajdującego się obecnie w Szanghaju, o sytuacji. Zdaniem informatorów — przyjazd ambasadora Kawagoe do Nankinu jest obecnie zbędny, gdyż w obecnej sytuacji wykluczone jest załatwienie sprawy zatargu w drodze pokojowej przez rokowania dyplomatyczne. Korespondent „Niszi-Niszi" dodaje, że ambasador Kawagoe odroczył swój wyjazd do Nankinu.

* * *

SZANGHAJ, 8 sierpnia.

(PAT) Donoszą z Nankinu, że gen. Yen-Si-Chan odleciał samolotem do Tai-Yuan-Fu. Sądzą tu, że w związku z podróżą generała potwierdzą się przewidywania o rozwoju operacji wojskowych w prowincji Czahar, Su-Yuan i Czan-Si.

* * *

SZANGHAJ, 8 sierpnia.

(PAT) W kołach dobrze poinformowanych Takung-Pao i Nankinu twierdzą, że dwie dywizje japońskie mają wylądować w Tientsinie przed 15 sierpnia, a jedna zaś w Tsin-Tao. Po 15 sierpnia Japończycy mają podjąć natarcie na linię kolejową Kiao-Czao-Tienan i Tien-Tsin-Pukao.

SZANGHAJ, 8 sierpnia.

(PAT) Ambasador japoński w Chinach Kawagoe oświadczył przedstawicielom prasy japońskiej, że sytuacja jest nadal poważna i zdaje się skłaniać ku niebezpiecznemu przesileniu. Zamiarem ambasadora jest wykorzystać wszelkie sposoby akcji dyplomatycznej, aby uniknąć zaostrzenia zatargu. Ambasador odmówił wszelkich innych komentarzy i nie potwierdził przypisywanego mu zamiaru udania się do Nankinu.

B. starosta w Dubnie na ławie oskarżonych

Warszawa, 8 sierpnia.

Na wokandzie rówieńskiego sądu okręgowego znajdzie się niebawem niezwykle sensacyjna rozprawa przeciwko b. staroście w Dubnie, Jerzemu Błonkowicz-Littauerowi. Wraz z b. starostą Błonkowiczem na ławie oskarżonych zasiądą b. referent bezpieczeństwa publicznego starosta w Dubnie Badowski i urzędnik, Czesław Konstanty Budziejewski.

Wszyscy oni są oskarżeni o dokonanie szeregu nadużyć na szkodę Skarbu Państwa, Legionu Młodych i Funduszu Pracy.

Tajemnicze samoloty bombardują statk

na Morzu Śródziemnym. — Francja wysyła okręty wojenne, które ochraniać będą flotę handlową

Paryż, 8 sierpnia.

(PAT). Tajemnicze ataki lotnicze, jakich ofiarą padły w ciągu ostatnich kilku dni na wodach Algieru statki różnych narodów, jak francuski statek handlowy „Djebel Amour", włoski „Mantoia" oraz angielski statek-cysterna „British Corporal", skłoniły władze francuskie do podjęcia nadzwyczajnych środków ostrożności w celu zapewnienia swobodnej komunikacji z Afryką Północną.

W wyniku konferencji między ministrem marynarki handlowej Campinchi, a podsekretarzem stanu marynarki handlowej Tasso, zdecydowano, że dwa okręty francuskiej marynarki wojennej: kontrtorpedowiec i kanonierka udadzą się niezwłocznie na wody Algieru celem zapewnienia ochrony żegiudze handlowej.

Marsylia, 8 sierpnia.

(PAT). Przybył tu parowiec „President dal Piaz" w drodze powrotnej z Algieru parowiec eskortowany przez okręt wojenny i dwa hydropl. Oficerowie pokładowi potwierdzają wiadomości o ostatnich zajściach na morzu, jakich byli świadkami, i stwierdzają, że krążył nad nimi samolot hiszpański, lecz nie atakował statku. Samolot ten po kilku manewrach, wykonanych nad statkiem, skierował się na północno-zachód.

Salamanka, 8 sierpnia.

(PAT). W związku z bombardowaniem, którego ofiarami padły okręty śródziemskie na Morzu Śródziemnym, radiostacja w Salamance nadała komunikat, stwierdzający kategorycznie, że napaści te nie mogą być w żadnym razie przypisywane samolotom powstańczym.

Algier, 8 sierpnia.

(PAT) Parowiec grecki „Ktistakis" został dziś zaatakowany na wysokości Tipasa przez samolot, opatrzony tymi samymi znakami, co samolot, który zaatakował parowiec angielski „British Corporal". Na statek „Ktistakis" samolot zrzucił dwie bomby, które na szczęście nie trafiły. Atak miał miejsce prawie w tym samym punkcie, co atak na statek angielski. Statek-cysterna „British Corporal" znajduje się obecnie w porcie Algieru, oczekując przybycia okrętu wojennego, który ma go eskortować w dalszej podróży.

Koncentracja strzelecka w Warszawie

Przed defiladą wypuszczono z klatek kilka tysięcy gołębi

Warszawa, 8 sierpnia.

(PAT) Dziś odbyły się w Warszawie uroczystości Związku Strzeleckiego — koncentracja ogólno-strzelecka.

Uroczystości rozpoczęły się w godzinach rannych pobudką na ulicach miasta, odegraną przez orkiestry strzeleckie. O godz. 10-ej rano na stadionie wojska polskiego nastąpiła zbiórka przybyłych ze wszystkich stron Polski oddziałów strzeleckich, które ustawiły się w kilku rzutach frontem do ołtarza polowego.

Mszę Świętą polową odprawił ks. prałat Hilchen.

Na nabożeństwie obecni byli: przedstawiciele władz wojskowych z inspektorem armii gen. Norwid-Neugebauerem przedstawiciele władz państwowych i samorządowych.

Po nabożeństwie oddziały strzeleckie przemaszerowały ulicami miasta na Plac Marszałka Piłsudskiego, gdzie delegacja Związku Strzeleckiego złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Następnie oddziały Z. S. przemaszerowały do Belwederu, celem złożenia wieńca na stopniach pałacu belwederskiego.

W czasie składania wieńca przez delegację Z. S. oddziały strzeleckie przedefilowały przed Belwederem.

O godz. 14-ej na placu na Rozdrożu odbyła się defilada oddziałów Z. S. męskich i żeńskich oraz orląt.

Defiladę przyjął ze specjalnej trybuny inspektor armii gen. Norwid-Neugebauer w otoczeniu komendanta głównego Z. S. ppłk. Frydrycha i prezesa zarządu głównego Z. S. Paschalskiego. W defiladzie wzięły również udział grupy regionalne Związku Strzeleckiego w barwnych strojach ludowych, uczestnicy spływu kajakowego i raidu kolarskiego oraz raidu motocyklowego.

Przed rozpoczęciem defilady wypuszczono z klatek kilka tysiecy gołębi pocztowych.

Po południu na stadionie Wojska Polskiego odbyło się wielkie widowisko historyczne w wykonaniu zespołów regionalnych Związku Strzeleckiego.

Międzynarodowy kongres esperantystów

został uroczyście otwarty w Warszawie

Warszawa, 8 sierpnia.

(PAT) Dziś nastąpiło w Warszawie uroczyste otwarcie 29 międzynarodowego jubileuszowego kongresu esperantystów.

O godz. 10 rano w kościele św. Aleksandra ks. Retondo (Włoch), esperantysta, odprawił nabożeństwo. Kazanie po esperancku wygłosił ks. Franciszkanin Modosto Karolfi.

Po nabożeństwie uczestnicy udali się do Belwederu, gdzie prezydium kongresu złożyło wieniec na stopniach pałacu belwederskiego, a zebrani 2-minutową ciszą uczcili pamięć Marszałka Józefa Piłsudskiego. Wieniec był opasany szarfami o barwach polskich i esperanckich.

W południe w sali Filharmonii nastąpiło otwarcie kongresu.

Pana premiera gen. Sławoj-Składkowskiego i rząd reprezentował podsekretarz stanu w ministerstwie opieki społecznej dr. Eug. Piestrzyński.

Sala była udekorowana flagami polskimi, zagranicznymi i esperanckimi. Otwarcia kongresu dokonał prezes komitetu organizacyjnego p. Bronisław Bogdan Wyszyński, który po powitaniu obecnych w krótkich słowach podniósł znaczenie obecnego kongresu związanego z jubileuszem 50-lecia ukazania się pierwszej książki esperanckiej i odbywającego się w kolebce esperanta — Warszawie. Mówca zaznaczył dalej, że obecnie hasłem ruchu esperanckiego jest esperanto en la lernejajn (esperanto do szkół).

Prezes Wyszyński przemówienie swe zakończył wyrażeniem wdzięczności Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej za wysoki protektorat udzielony kongresowi oraz podziękowanie rządowi za pomoc i poparcie.

Na przewodniczącego kongresu został wybrany prof. dr. Bujwid, który obejmując przewodnictwo wygłosił krótkie przemówienie

W imieniu zarządu miasta stoł. Warszawy witał kongres dyr. Klemens Frelek.

Z kolei wygłoszono kilkanaście przemówień, w których mówcy dali wyraz uznaniu dla esperanta jako języka pomocniczego, który znalazł adeptów w całym świecie.

Warszawa, 8 sierpnia.

Dziś uczestnicy międzynarodowego kongresu esperantystów złożą hołd na grobie twórcy esperanta, dr. Ludwika Zamenhofa na cmentarzu żydowskim przy ul. Okopowej.

Afrykańskie upały we Francji

Paryż, 8 sierpnia.

(PAT) Fala prawdziwie afrykańskich upałów, która nawiedziła Francję, utrzymuje się w całej pełni. W Paryżu i Biarritz notowano 36 st. w cieniu, w Aracon 39 st.

W sobotę wieczorem z dworców paryskich odjechało przeszło pół miliona pasażerów, udając się na week-end.

Rozmowa austriackiego min. spraw zagr. z von Neurathem

Wiedeń, 8 sierpnia.

(PAT) Podsekretarz stanu spraw zagranicznych Schmidt odwiedził ministra niemieckiego von Neuratha, bawiącego w Przedarulanii w Austrii na wywczasach. Obaj ministrowie poruszyli szereg spraw ogólno - politycznych. Przy rozmowach, które nosiły charakter serdeczny, obecny był również podsekretarz stanu von Mackensen.

Wybuch podczas robót ziemnych w Warszawie

Warszawa, 8 sierpnia.

Przy ul. Senatorskiej w Warszawie prowadzone są roboty ziemne. Ze względu na pośpiech, roboty prowadzone są również w nocy. Wczoraj nad ranem w wykopanym rowie powstał nagle wybuch i pożar gazów. Dwaj robotnicy zostali ciężko ranni. Obu w stanie agonii przewieziono do szpitala.

Wylew rzek w Chinach

10 pociągów unieruchomionych w drodze

Tokio, 8 sierpnia.

(PAT) Donoszą z Mugdenu, że komunikacja pomiędzy Mugdenem a S tungiem została przerwana przez wylewy rzek, spowodowane ulewnymi deszczami i ostatnim tajfunem. 10 pociągów z 400 pasażerami zostało unieruchomionych w drodze. Przywrócenie komunikacji nastąpi nie wcześniej, niż za dwa dni.

Bezrobotny legionista przybył pieszo z Gdyni do Krakowa

Kraków, 8 sierpnia.

(PAT) Prasa donosi, że na zjazd legionistów przybył pieszo z Gdyni bezrobotny legionista Nowak wraz z żoną i pr. Wyszli oni z Gdyni 17-go lipca i przebyli drogę 746 kilometrów.

Straszna katastrofa samochodowa w Pradze

Praga, 8 sierpnia.

(PAT) Dziś wydarzyła się straszna katastrofa samochodowa. Na zakręcie wywróciło się wojskowe auto ciężarowe, w którym znajdowało się 16 ludzi. 8 osób odniosło ciężkie rany, 4 rany lżejsze obrażenia. Spośród ciężko rannych 4 osoby zmarły w szpitalu, a co do życie dalszych dwuch ciężko rannych istnieją poważne obawy.

SYTUACJA W PIŁKARSTWIE ŚLĄSKIM

Apel prezesa PZPN-u pułk Glabisza do klubów i działaczy śląskich

W związku z zatargiem w piłkarstwie śląskim, który w ostatnich dniach zaostrzył się znacznie, otrzymaliśmy od prezesa PZPN-u, pułk. Glabisza apel do klubów i działaczy śląskich, który poniżej drukujemy w całości.

***

Nie mogąc w inny sposób skomunikować się z piłkarstwem śląskim, a nie chcąc dłużej przyglądać się bezczynnie destrukcyjnej robocie kilku malkontentów, korzystam z gościnnych łamów prasy, by naświetlić obecną sytuację i wskazać drogi wyjścia.

Śląski OZPN był przez długie lata ostoją nietylko piłkarstwa polskiego, ale także Zarządu PZPN. Należał on do tych okręgów, z którymi zarząd PZPN miał najmniej kłopotu. Niestety w ostatnim czasie sytuacja uległa zmianie na gorsze. Przyszli ludzie nowi, nieufni i podejrzliwi w stosunku do centrali, biorący każdą różnicę zdań personalnie i prestiżowo, albo też niedostatecznie odporni na podszepty nieodpowiedzialnych czynników, którym wszędzie i zawsze zależy na sianiu zametu.

Sprawa „Dębu", załatwiona przez walne zgromadzenie PZPN niefortunnie (zaszła wbrew mojej opinii, jednak po myśli delegata śląskiego OZPN) dolała oliwy do ognia. Gdy próba zreasumowania tej uchwały drogą referendum nie dała pożądanego rezultatu i gdy władze administracyjne odwołały drugi mecz z Baskami, nastąpił wybuch w formie otwartego rokoszu. Jego sprawcy wiedzieli doskonale, że zarząd PZPN w jednym i drugim wypadku bezsilny, a jednak przeciw niemu skierowali swe ataki.

Niewątpliwie każdemu działaczowi społecznemu wolno podać się do dymisji, o ile ma ku temu ważkie powody, jednak jego świętym obowiązkiem jest wytrwać na posterunku aż „do zmiany warty", aż do zluzowania przez następców. Gdy tego nie robi, szkodzi przede wszystkim organizacji, która była powierzona jego pieczy, i nie dotrzymuje umowy. Zarząd PZPN podkreślił ten elementarny obowiązek w swej odpowiedzi na zapowiedź dymisji Śl. OZPN. — Jednocześnie, Dnia 19 lipca, Zarząd Śl. O. Z. P. N. przestał zupełnie funkcjonować (bez wiedzy i wbrew woli swego długoletniego prezesa) i wezwał sędziów śląskich do nieobsadzania zawodów.

Ta niebywała w dziejach sportu polskiego forma protestu groziła zahamowaniem całego ruchu piłkarskiego na Śląsku i zepsuciem jego skomplikowanego mechanizmu organizacyjnego.

Nie dość na tym. Po wyznaczeniu przez zarząd PZPN komisarza z zadaniem opanowania powstałego chaosu, kilku najzagorzalszych opozycjonistów próbowało zmobilizować opinię Śląska przeciw niemu i skłonić kluby śląskie do ignorowania jego zarządzeń, rozsiewając równocześnie wersje, że zarząd PZPN względnie jego prezes winien i musi z nimi paktować.

Panowie ci zapomnieli widocznie, że z chwilą przyjęcia dymisji przestali być reprezentantami śląskiego piłkarstwa, nie mówiąc o tym, że są zawieszeni.

Obecnie tylko kluby reprezentują piłkarstwo śląskie. Wybiorą one nowy zarząd okręgu na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu, narazie zaś muszą współpracować z komisarzem PZPN.

To też tylko do klubów śląskich skierowane są moje słowa.

Wierzę w roztropność, karność i lojalność ich kierowników, wierzę w zamiłowanie sprawy ich członków. Jestem pewny, że nietylko stosować się będą do zarządzeń komisarza PZPN, jak to robią dotychczas, ale uchronią śląskie piłkarstwo przed nowym wstrząsem, przed powtórzeniem się gorszącego i szkodliwego sabotażu ich dorobku przez kilku pieniaczy.

Ludzie, którzy nierozważnymi poczynaniami torpedują normalny rozwój organizacji własnej i podkopują autorytet organizacji nadrzędnej, nie mogą stać przy sterze. Nie nauczyli się słuchać, więc nie mogą rozkazywać.

Na czele najważniejszego i największego okręgu najsilniejszej polskiej organizacji sportowej muszą stanąć ludzie zdyscyplinowani i roztropni w działaniu, przewidujący w myśleniu i pracujący bez uprzedzeń. Gdzie jak gdzie, ale w śląskim OZPN musi zapanować ład, oparty na posłuchu i wzajemnym zaufaniu. Nietylko dlatego, że Śląski OZPN jest największym, ale przede wszystkim dlatego, że jest najwięcej eksponowanym okręgiem.

Nie wątpię, że odpowiednich ludzi znajdzie się na Śląsku sporo. Wszak najcięższą była jego przeszłość i najtwardszą jego szkoła.

Szerzycieli anarchii trzeba usunąć, zwłaszcza tych upartych, nieprzejednanych. Musi ich spotkać zasłużona kara, bo niema w życiu zbiorowym szkodliwej rzeczy jak nadmierna pobłażliwość.

Lepiej mieć w PZPN choćby o stu działaczy, czy nawet klubów mniej, byle nie dopuścić do podkopania dyscypliny organizacyjnej. Wiem, że zarządy PZPN i ZPZS podzielają ten pogląd.

Kierując od przeszło 25 lat różnymi organizacjami sportu polskiego w miarę możności unikałem stosowania gróźb i kar, wychodząc z założenia, że skuteczniejsza jest metoda trafiania do rozumu lub serca.

To też i obecnie apeluję do Waszej rozwagi i do Waszych serc.

Nie idźcie na lep demagogicznych haseł. Nie słuchajcie ludzi, którzy swych ambicyj i interesów klubowych nie potrafią podporządkować interesowi powszechnemu.

Pamiętajcie, że stanowimy jedną wielką rodzinę ludzi pragnących, by młodzież polska była zdrowa, silna i od ważna, by w uprawianiu sportu znajdowała radość i odprężenie.

Pamiętajcie, że jesteśmy ze sobą związani, że tylko razem jesteśmy silni że jesteśmy wzajemnie sobie potrzebni.

Nie wierzcie tym, którzy Wam mówią, że PZPN działa na Waszą szkodę, że dybie na Waszą zgubę. Zarząd P. Z. P. N. nie składa się z „samobójców", którzy podcinają gałęź, na której siedzą. Składa się on z ludzi, którzy doskonale wiedzą, czym śląskie piłkarstwo już jest i czym być może i powinno w przyszłości.

Przyśpieszenie jego rozwoju jest i w przyszłości być musi jednym z naczelnych i najmilszych zadań PZPN.

Od Was zależy, czy ten proces ulegnie, czy nie ulegnie zahamowaniu.

Wybierajcie!

KAZIMIERZ GLABISZ
Prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej

CO MÓWIĄ CZŁONKOWIE

byłego Zarządu Śląskiego OZPN

Od członków b. zarządu śląskiego OZPN-u otrzymujemy następujące pismo, z prośbą o zamieszczenie.

Nawiązując do obecnej sytuacji w piłkarstwie śląskim oraz wobec różnych fałszywych wiadomości, rozsiewanych szczególnie przez pewien odłam prasy warszawskiej, która nie cofnęła się nawet przed rzucaniem na nas obelg i kalumnii, byli członkowie zarządu śląskiego OZPN-u w osobach: inż. Czuszek Zygmunt, Masztalerz Stanisław, Wybierski Paweł, Laban Jan, Chmiel Henryk, Lubina Paweł, Janicki Leopold, dr Gadzała Józef, Wieczorek Józef, adw. Bartus Teodor i Antoszewski Jan uważają za swój obowiązek przedstawić opinii publicznej w sposób rzeczowy i zgodny z prawdą przebieg wypadków, w następstwie których zmuszeni byliśmy złożyć mandaty w zarządzie śląskiego OZPN.

Były zarząd śląskiego OZPN spodziewał się przy swych wysiłkach około rozwoju piłkarstwa polskiego w ogólności a piłkarstwa śląskiego w szczególności znaleźć odpowiednie zrozumienie i poparcie u władz nadrzędnych.

Szereg wypadków, datujących się od kilku lat, wyrobił w nas jednak przeświadczenie, że organizacja nadrzędna nie wczuwa się w warunki i potrzeby piłkarstwa śląskiego, mającego w swych celach nietylko wychowanie sportowe, ale przede wszystkim narodowe. Stałe nieuwzględnianie naszych słusznych postulatów utrudniało nam pracę i utrudniało rozwój piłkarstwa polskiego na Śląsku, borykającego się może, jak nigdzie indziej, z wszelkiego rodzaju przeciwnościami. Po wyczerpaniu wszelkich środków, zdążających do zmiany stanowiska i poglądów władz centralnych na sprawy piłkarstwa śląskiego, zrozumieliśmy, że tylko stanowczy krok z naszej strony, dopuszczalny statutowo, zmusi centralne władze piłkarskie do właściwego zajęcia się okręgiem śląskim. Tym stanowczym krokiem była nasza jednomyślna rezygnacja, powzięta na posiedzeniu zarządu śląskiego OZPN w dniu 23 czerwca, a podana do wiadomości zarządowi PZPN pismem z dnia 25 czerwca r. b.

Czerpiąc doświadczenie z poprzednich wypadków, w których zarząd PZPN, z powodów sobie jedynie znanych, przeciągał załatwienie sprawy ad infinitum, uważaliśmy podać trzytygodniowy termin do załatwienia wszelkich formalności, związanych z naszą rezygnacją. Spodziewaliśmy się, że przez takie postawienie sprawy, zarząd PZPN zrozumie wreszcie powagę sytuacji i albo:

1. znajdzie odpowiednią platformę do zgodnej współpracy i przez usunięcie zła zapobiegnie kryzysowi organizacyjnemu, albo
2. zwoła nadzwyczajne zebranie śląskiego OZPN, albo
3. przyjmie naszą decyzję i ustanowi komisarza.

Tymczasem zarząd PZPN nietylko, że nie użył żadnego z tych środków, lecz, zignorowawszy przedstawione mu powody naszej rezygnacji, chciał nas zmusić do dalszego urzędowania, na co, przy pozostawieniu dotychczasowego stanu rzeczy, absolutnie nie mogliśmy się zgodzić.

W konsekwencji zatym powziętej jednomyślnej uchwały z dnia 23 czerwca przestaliśmy z dniem 15 lipca pełnić swe obowiązki, składając swe mandaty na ręce PZPN. Od chwili złożenia mandatów zachowaliśmy się zupełnie biernie wobec wypadków, które nastąpiły, nie wpływając w najmniejszym stopniu na urabianie takiej czy innej opinii. Uważaliśmy bowiem, że najwłaściwsze miejsce dla wyjaśnienia naszego słusznego stanowiska będzie nadzwyczajne walne zebranie śląskiego OZPN.

Wobec tego za wytworzoną obecnie sytuację oraz za wypadki, które od tego czasu miały i mogą jeszcze w przyszłości mieć miejsce, ponosi pełną odpowiedzialność wyłącznie zarząd PZPN.

Ponadto stwierdzamy, że przy wykazaniu odrobiny dobrej woli ze strony zarządu PZPN cała sprawa mogła być zlikwidowana z korzyścią dla obu stron, a tym samym dla piłkarstwa polskiego. Powołani przez walne zebranie okręgu do pracy, mieliśmy jedynie na względzie dobro i rozwój sportu piłkarskiego. Świadomi swego słusznego stanowiska w tej sprawie, z zupełnym spokojem oczekujemy oceny naszego kroku przez opinię publiczną a przede wszystkim przez walne zebranie śląskiego OZPN.

Komisarz PZPN-u wyjaśnia

Stosunek d-ra Wojakowskiego do prasy

Katowice, 8 sierpnia.

W związku z opublikowaną w piątek rezolucją dziennikarzy sportowych, komisarz śląskiego OZPN p. dr Wojakowski przesłał nam za pośrednictwem Polskiej Agencji Telegraficznej, następujące wyjaśnienie:

„Nie mając materiału, nadającego się do opublikowania, nie mogłem udzielać prasie żadnych wiadomości tym więcej że dotychczas wydałem jeden jedyny okólnik do wszystkich członków Śląskiego OZPN z dnia 27 lipca br, w którym zawiadomiłem zainteresowanych o przejęciu agend zarządu śląskiego O. Z. P. N. oraz apelowałem o stosowanie się do obowiązujących przepisów, komunikatu tego nie wysłałem do poszczególnych redakcyj nie kierując się żadnymi względami, lecz miało to miejsce z powodu nieświadomości o istnieniu zwyczaju wysyłania przez zarząd Śl. OZPN oficjalnych komunikatów do poszczególnych redakcyj. Pragnąc uniknąć nieporozumień, o które w obecnej sytuacji tak łatwo, wydałem w biurze Śl. OZPN polecenie, ażeby pracownicy tegoż (jeden pomocnik biurowy i jeden goniec) nie udzielali od siebie nikomu żadnych informacyj.

Zaznaczam, że informacji nie udzieliłem dotychczas żadnemu z pp. dziennikarzy nie tylko z prasy śląskiej, lecz również i z innych dzielnic Polski, a więc tym samym nie udzieliłem żadnej informacji i prasie stołecznej.

Jako komisarz Śl. OZPN mam wytknięte dwa cele, a mianowice: pracować tak, ażeby życie sportowe szło normalnym torem i aby zwołać jak najrychlej Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Śl. OZPN, nie mieszając się w zupełności w istotę konfliktu zarządu Śl. OZPN z zarządem PZPN.

Ponieważ rezolucja dzisiaj ogłoszona nie ma podpisu, przeto nie wiedząc, do kogo skierować moje wyjaśnienia i nie chcąc nikogo urazić, proszę uprzejmie o łaskawe podanie tegoż do wiadomości wszystkich dzienników, obsługiwanych przez Polskę Agencję Telegraficzną.

Z wysokim poważaniem
(—) dr Wacław Wojakowski"

Wszystkie drużyny pokonane

w meczach piłkarskich o wejście do klasy A

Łódź, 8 sierpnia.

Tegoroczne rozgrywki o wejście do klasy A zapowiadają się wyjątkowo ciekawie. Świadczą o tym wyniki zeszłotygodniowych i wczorajszych spotkań, w których wszystkie uczestniczące zespoły straciły już punkty. Tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

Klub:	Gier:	Pkt.:	St. br.
1) K. K. S.	2	2:2	8:4
2) Kruscheender	2	2:2	4:4
3) Lechia	2	2:2	2:3
4) Sokół	2	2:2	6:9

Przebieg spotkań niedzielnych był następujący:

LECHIA — KKS 2:1 (1:0).

Tomaszów, 8 sierpnia.
(Telef. wł.)

Pierwszy mecz piłkarski o wejście do klasy A wywołał duże zainteresowanie, gromadząc około 1.500 widzów.

Po zaciętej walce zwycięstwo odniosła Lechia, która mimo kontuzji dwóch zawodników grała przez pewien czas w dziewiątkę.

Do przerwy jedyną bramkę dla Lechii zdobywa w 15-ej min. Gadaj. KKS atakuje energicznie głównie prawą stroną, w której doskonale gra skrzydłowy Musiał.

Po zmianie pól zdobywa Lechia drugą bramkę po ładnym przeboju Janeckiego.

KKS rewanżuje się jednak na 4 minuty przed końcem ze strzału lewego łącznika Kasprzaka.

Sędziował dobrze p. Wardęszkiewicz z Łodzi.

SOKÓŁ — KRUSCHEENDER 4:2 (2:0).

Zgierz, 8 sierpnia.
(Telef. wł.)

Mimo słabej gry odniósł w dniu dzisiejszym miejscowy Sokół zwycięstwo nad Kruscheenderem w meczu o wejście do klasy A. Kruscheender grał względnie dobrze zwłaszcza po przerwie. Bramki dla Sokoła zdobyli: Mamiński J. (3) i Kornacki. Dla Kruscheendera — Łyszkowski i Fiszer z karnego. Sędziował b. słabo p. Naporski z Łodzi.

Ameryka buduje okręty wojenne dla Sowietów

Rząd uchylił wszystkie zastrzeżenia. — Stocznie amerykańskie dostarczą Sowietom 3 pancerniki

Nowy Jork, 8 sierpnia.

(PAT) „New York Times" zapewnia, że w obecnej chwili tocza sie rokowania pomiędzy specjalna komisją sowiecką a stoczniami amerykańskimi w sprawie budowy trzech pancerników. W obecnej chwili omawiana jest sprawa budowy jednego pancernika o wyporności 35.000 ton i uzbrojonego w 9 dział 16-calowych. Strona sowiecka wysuwa jednak żądanie dostarczenia ogółem trzech pancerników. Jak to rząd sowiecki zapowiadał w rokowaniach z rządem amerykańskim wiosna r. b. żądanie to było wówczas odrzucone przez rząd Stanów Zjednoczonych.

Według informacji „New York Timesa", zastrzeżenia czynników oficjalnych amerykańskich czynione w swoim czasie przy wstępnych rokowaniach o zakup pancerników, zostały uchylone. W obecnej chwili rokowania trwaja nadal.

W Roubaix spłonęły wielkie składy towarów

Paryż, 8 sierpnia.

(PATT) W ośrodku przemysłu tekstylnego w Roubaix pożar zniszczył wielkie składy towarów. Straty oblicza ją na około 600.000 franków. Liczne pożary zanotowano również w okolicach Paryża.

Ogromną pieczarę odkryto w Alpach

Wiedeń, 8 sierpnia.

(PAT) W tych dniach w Alpach na jeziorze Hallstatt przypadkowo odkryto ogromną pieczarę, liczącą z górą 100 metrów długości. Pieczara ta dzieli się na 7 pieczar mniejszych, w których znajdują się zlodowaciałe wodospady. Odkryta pieczara stanowić bedzie ciekawą atrakcję turystyczna.

Zwycięstwo lekkoatletów Geyera w trójmeczu

W dniu wczorajszym został rozegrany trójmecz lekkoatletyczny Geyer—Wima—UT. Zwyciężyli lekkoatleci Geyera, zdobywając 80 pkt. przed Wimą 75 pkt. i UT. 57 pkt.

Na trójmeczu uzyskano szereg dobrych wyników nprz. wdal i wzwyż. Szczegółowe wyniki są następujące: 100 mtr. 1) Mozelewski (Wima) 11.5 sek. przed Krygierem (UT) 11.6 sek. i Kłodasem (Wima) 12.2 sek. Skok wdal 1) Hartman (G.) 6,75 mtr. przed Mozelewskim (W.) 6.42 i Anikiejewem (W.) 6.10 mtr. Poza konkursem Ośmielak (IKP) 6.55 m., 1500 mtr. 1) Agater (UT) 4.26,2 przed Jessem (UT) 4.30,3 i Rutkowskim (G.) 4.34,5. Skok wzwyż 1) Hartman (G.) 1.73 mtr. przed Loriem (G.) 1.58 mtr. i Wistehubem (UT) 1.58 mtr. — Poza konkursem Ośmielak skoczył 1.77 mtr. Kula: 1) Lange (W.) 11.61 mtr. przed Hartmanem (G.) 10.53 mtr. i Kłodasem (W.) 9.84. Dysk: 1) Lange (W.) 35,50 mtr. przed Kęsikowskim (W.) 31.51 mtr. i Hartmanem (G) 30.80 mtr. Trójskok: 1) Anikiejew (W) 12.40 mtr. przed Hartmanem (G.) 12.10 m. i Langem 11.35 m. Sztafeta olimpijska: 1) Geyer 3.45 przed UT. 3.46.1 i Wimą 3.57,8. Oszczep: 1) Hartman (G) 44 mtr. przed Langem (W.) 38,54 mtr i Loriem (G) 37.35 m., 400 mtr.: 1) Mozelewski (W.) 55.1 sek. przed Krygierem (UT) 55.4 sek. i Hartmanem (G.) 57 mtr.

Angielka powiła czworaczki

Miasteczko Thetford ośrodkiem zainteresowania wszystkich Anglików

Londyn, 8 sierpnia.

(PAT) Małe miasteczko Thetford, gdzie mrs. Lingwood powiła wczoraj czterech synów, stało się ośrodkiem zainteresowania całej Anglii. Matka i dzieci czują się doskonale, podczas gdy ojciec, dostojny przemysłowiec, właściciel zakładu kuśnierskiego w sąsiednim miasteczku Brandon, będący chlubą miejscowego klubu rugby, otrzymuje setki telegramów gratulacyjnych, nadchodzących ze wszystkich punktów świata i przyjmuje dziennikarzy, którzy w obecnym okresie ogórkowym, zwanym „billy season", tłumnie przybyli do niego, składając mu życzenia z okazji rzadkiego zdarzenia. Thetford stał się celem wycieczek weekendowych niezliczonej liczby automobilistów, którzy skierowali się do tej zapadłej mieściny hrabstwa Suffolk. Chłopcy do dziś rano, oznaczeni literami: A, B, C i D, otrzymali imiona: Adrian, Berlard, Conrad i Dawid.

Londyn, 8 sierpnia.

(PAT). Dwoje spośród czworaczków, urodzonych wczoraj w Thetford, zmarło dziś wieczorem.

55 tysięcy ludzi wyemigrowało z Polski

w ciągu ostatniego półrocza

W okresie pierwszych 6 miesięcy r. b. ruch wychodźczy z Polski w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego wykazał znaczny wzrost, w tym bowiem czasie wyjechało z kraju, według ostatnich obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, ogółem 55.041 osób, podczas gdy w I półroczu 1936 r. opuściło Polskę 35.180 emigrantów. Na tak znaczny wzrost liczby wychodźców złożyła się przede wszystkim zwiększona rekrutacja robotników do Francji. Natomiast emigracja do krajów pozaeuropejskich wykazuje pewien spadek z 12.310 osób w I półroczu 1936 r. do 12.186 wychodźców w analogicznym okresie roku bieżącego.

Do Francji wyjechało 16.267 emigrantów (w ciągu pierwszych 6 miesięcy r. ub. 2.520 osób), do Niemiec 787, na Łotwę 21.601, do innych krajów europejskich 4.205, do Stanów Zjednoczonych A. P. 517, do Kanady 1.076, do Argentyny 4.281, do Brazylii 1.405, do Urugwaju 56, do innych krajów Ameryki 2.933, do Palestyny 1.612, oraz do innych krajów pozaeuropejskich 296 emigrantów.

W tym samym okresie powróciło do Polski ogółem 7.428 wychodźców, w tym 6.458 z krajów europejskich i 970 z państw pozaeuropejskich. Powrót wychodźców wykazuje w porównaniu z pierwszym półroczem roku ubiegłego znaczny spadek, mianowicie o 12.044 osób. Z Francji powróciło do Polski 3.796 wychodźców, z Niemiec 144, z Łotwy 2.341, z innych krajów europejskich 143, ze Stanów Zjednoczonych A. P. 92, z Kanady 166, z Argentyny, 384, z Brazylii 59, z Urugwaju 4, z innych krajów Ameryki 17, z Palestyny 194 oraz z innych krajów pozaeuropejskich 13 emigrantów.

Sukces piechurów łódzkich w Marszu Szlakiem Kadrówki

W dniu wczorajszym zakończony został w Kielcach marsz Szlakiem Kadrówki.

W kategorii po-poborowych pierwsze miejsce zajął Zw. Strzelecki Monopolu Spirytusowego z Łodzi, w grupie wojskowych zwyciężył 33 p. piechoty, w grupie przedpoborowych zwyciężył Zw. Strzelecki Skarżysko.

Mecze towarzyskie w kraju

W meczach piłkarskich w kraju ciekawsze wyniki były następujące:

—W Grudziądzu w meczu towarzyskim ligowa Warta pokonała Pocztę PW. z Grudziądza w stosunku 5:1 (...

— Na Śląsku Dąb pokonał 09 Mysłowice w stosunku 4:1 (3:0).

Międzynarodowe wyścigi tandemów odbędą się w środę w Helenowie

Ruchliwy zarząd ŁOZK. zachęcony powodzeniem wczorajszej imprezy kolarskiej organizuje już w najbliższą środę, 11 sierpnia, na torze w Helenowie o godz. 19.30 międzynarodowe wyścigi tandemowe, program których zapowiada się rewelacyjnie. Startować będą m. in. tandem olimpijski złożony z najlepszych kolarzy niemieckich, a także najlepsze tandemy polskie. Zestaw par przedstawia się następująco: Niemcy: Hasselberg—Karsch, Ihbe—H... Schorn—Aymans; Warszawa—Ł... Napierała—Michalak, Starzyński — ...darczyk, Popończyk — Frączkowski, Einbrodt—Wójcik.

Nowy rekord Polski w rzucie kulą

Na zawodach lekkoatletycznych w Charzowie Węglarczyk ustanowił wynikiem 44.52 mtr. nowy rekord Polski w rzucie kulą.

Z różnych dziedzin

Mistrzostwo Węgier w piłce wodnej zdobyła drużyna UTE Budapeszt.

***

W dniu 15 bm. w Gdańsku rozegrany zostanie 5-ty mecz międzymiastowy piłki nożnej Warszawa — Gdańsk o puchar ministra Pappe.

***

Mecz finałowy w piłce nożnej o puchar Europy Środkowej rozegrany zostanie 24 października w Budapeszcie pomiędzy węgierskim Ferencvarosem a ryzmskim Lazio. Rewanż — 8 gr... w Rzymie.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24, dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesiecznie; z przesyłka pocztowa w Polsce zł. 5.—, „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesiecznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje beda uwzględniane o ile wniesione beda najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzedu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniaja treści ogłoszenia nie upoważniaja do żadania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.

Osiedlenie półtora miliona Żydów w Palestynie

w ciągu najbliższych 15 lat?—Sensacyjna dyskusja polityczna na kongresie sjonistycznym

Zurych, 8 sierpnia.

Na posiedzeniu zamkniętym Kongresu Syjonistycznego w sobotę wieczorem kontynuowano dyskusję polityczną.

Pierwszy zabrał w dyskusji głos dr. Emil Schmorak (Lwów, grupa A og. syjon.), który zaznacza, **że z lekkim sercem głosować mogą za projektem podziału tylko ci, którzy sądzą, że jeśli się odrzuci obecne projekty, nigdy już nie powstanie państwo żydowskie. Kongres musi się wypowiedzieć przeciwko zaakceptowaniu państwa w oferowanych granicach,** gdyż nie spełni ono owych sformułowanych przez Weizmanna sprawdzianów. Schmorak nie wierzy, aby na terytorium projektowanego państwa znaleziono milion dunamów ziemi, nadających się pod nawodnienie. Mówca **nie wierzy także, aby nowe państwo mogło przyjąć więcej niż pół miliona nowych osadników.** Grupa dra Schmoraka głosować będzie wobec tego przeciwko udzieleniu żądanych pełnomocnictw.

W imieniu Judenstaatspartei zabiera głos Meir Grosmann. Nie możemy — twierdzi Grosmann— **iść za takim przywódcą jak Weizmann, który w ostatniej swej mowie sam przyznał, że jego polityka zakończyła się porażką.** Rada Weizmanna jest dla nas niebezpieczna. Kongres nie powinien się śpieszyć z powzięciem uchwały. Obecna idea państwa żydowskiego jest pochodną bronionej dawniej przez Weizmanna zasady parytetowej. Zaakceptowanie obecnego planu, to nie tylko wyrzeczenie się reszty Cisjordanii, ale także Transjordanii.

Grosmann oskarża członka egzekutywy Eliezera Kaplana, za umyślnie zobrazował sytuację gospodarczą w tak jaskrawych kolorach, aby kongres udzielił swej zgody na plan podziału Palestyny. **Grosmann nie wierzy, aby ościenne kraje arabskie pozostawiły w spokoju państwo żydowskie.**

Dawniej — twierdzi Grosmann — zgodziliście się zgodzili na pozbawioną treści formułę Żydowskiej Siedziby Narodowej, obecnie pragniecie udzielić zgody na równie pozbawioną treści formułę państwa żydowskiego, które będzie wasalem Anglii. Zgodzić się na podział jest równoznaczne z popełnieniem samobójstwa. Żydzi polscy łudzą się złudzeniami, gdyż małe państewko nigdy nie będzie im mogło nieść pomoc w nieszczęściu.

Judenstaatspartei zawsze zwalczać będzie wszelką decyzję podziału. Nie udzieli ona pełnomocnictw Weizmannowi i jego kolegom.

Zurych, 8 sierpnia.

W toku dyskusji politycznej na zamkniętym plenum kongresu w sobotę wieczorem zabrał głos Dawid Ben-Gurion, który w prawie 3-godzinnym przemówieniu uzasadnił żądanie pełnomocnictw dla egzekutywy. Oświadczył on m. in.: **Żydom, którzy nie**

ODMAWIA SIĘ NIEPODLEGŁOŚCI WE WŁASNYM KRAJU,

należy powiedzieć: ręce precz. Lord Samuel chce, aby Żydzi zostali mniejszością w kraju arabskim i żydowscy przywódcy popełniają straszliwy pogrom. Niesłuszne jest stwierdzenie, jakoby wśród nas toczyła się dyskusja o wyrzeczenie się części Palestyny. Pragniemy **rozwiązania kwestii żydowskiej przez Palestynę.**

Nie można porównywać Palestyny z Belgią i Egiptem pod względem gęstości zaludnienia. Złożyliśmy liczne dowody, że my na jednym dunamie dokonamy dużo więcej niż inni na stu dunamach. Realizacja syjonizmu jest procesem powolnym, zależnym od warunków międzynarodowych. Wierzymy, że jesteśmy u progu wielkich wydarzeń. **Świat nie zazna spokoju, nim kwestia żydowska nie będzie rozwiązana.**

Przede wszystkim stwierdziła Komisja Królewska, że mandat jest niewykonalny, staje się nam coraz trudniej nabywać ziemię w Palestynie, sytuacja międzynarodowa staje się coraz groźniejsza. **Jeśli nadal tak pójdzie, to za 15 lat będziemy mieli w Palestynie tylko 750.000 Żydów, stanowiących mniejszość 35 proc. ogółu zaludnienia.** Ja nie wiem, czy państwo żydowskie, które się teraz nam proponuje będzie zrealizowane, mamy bowiem złe doświadczenie z poprzednimi przyrzeczeniami, lecz powstanie państwa żydowskiego będzie doniosłym faktem. Pamiętajmy o kolosalnym wrażeniu, jakie projekt ten wywołał w świecie.

Najlepsza władza mandatowa nie może być lepsza, niż rząd żydowski, który wpuszczać będzie do kraju tylu Żydów, na ile warunki pozwolą. Obecne trudności nabywania ziemi znikną, gdyż we własnym państwie ustawodawstwo nasze będzie takie, jakie nam jest potrzebne. Zaistnieją wielkie możliwości dla przemysłu, pod względem bezpieczeństwa nastąpi radykalny zwrot ku lepszemu, gdyż opierać się będziemy o własną armię. Pokażemy światu jak sprawiedliwie należy traktować drugi naród.

My nie chcemy państwa żydowskiego tylko dla 400.000 Żydów mieszkających w Palestynie, lecz dla całego świata żydowskiego. Prawdą jest, że przez dłuższy czas będziemy zależni od Anglii, ale wreszcie stosunki nasze się ułożą, jak między dwoma państwami. Nasi przedstawiciele w Lidze Narodów spowodują, że świat usłyszy głos żydowski.

Najważniejszym jednak dla mnie jest to, że w ciągu 15 lat będziemy mogli

OSIEDLIĆ W PALESTYNIE PÓŁTORA MILIONA ŻYDÓW.

Zwiększą się także widoki pokojowego współżycia z Arabami. Co się tyczy transferu ludności, to i dotychczas odbywało się przesiedlenie Arabów z miejsca na miejsce siłą dokonywanych tranzakcji rolniczych. My damy Arabom możność przesiedlenia się do ich kraju.

Co powinien obecnie uczynić Kongres? Stwierdzić historyczną więź łączącą naród żydowski z krajem żydowskim. W państwie żydowskim walczyć będziemy o pełną realizację sjonizmu i deklaracji Balfoura i nie zaniechamy żądania uwzględnienia naszych praw do całej Palestyny bez naruszenia praw Arabów. Nowa egzekutywa powinna podjąć rokowania z rządem angielskim, celem przekonania się, czy proponowane państwo żydowskie daje możność wielkiej imigracji i dość możliwości kolonizacyjnych. Czy Jerozolima będzie włączona do państwa żydowskiego, czy możliwości bezpieczeństwa są dostateczne? Sądzę, że nie jest to końcem, lecz początkiem. **Sądzę, że naród żydowski uzna, iż**

JEST TO „POCZĄTEK ZBAWIENIA“, do którego dążyliśmy przez 2 tysiące lat.

Po mowie Ben-Guriona posiedzenie zostało zamknięte.

Bazylea, 8 sierpnia.

W wielkiej sali kasyna miejskiego w Bazylei, w której przed 40 laty (sierpień 1897) obradował Pierwszy Kongres Sjonistyczny, odbyła się dziś podniosła uroczystość z okazji jubileuszu 40-lecia sjonizmu politycznego, proklamowanego na owym pierwszym kongresie bazylejskim.

Głos zabiera dr. Weizmann, który przyciszonym głosem i z widocznym wzruszeniem daje historyczny przegląd rozwoju sjonizmu za okres ostatnich lat 40. Pełna trudów działalność Herzla w pierwszym okresie sjonizmu politycznego minęła pod znakiem „pracy dla nas, lecz bez nas“. Herzl usiłował dobijać się do drzwi żydowskich potentatów finansowych i baronów, stamtąd żaden jeden odgłos nie dochodził. Wówczas Herzl zwrócił się do „maluczkich“, i my, mali ludzie z Odesy, Warszawy i innych miast ghetta żydowskiego, wyprowadziliśmy ruch sjonistyczny na szeroki gościniec czynu.

Obecny, Dwudziesty Kongres Sjonistyczny, który zebrał się w godzinie pełnej epokowej odpowiedzialności, jest wolny od walk partyjnych w sjoniźmie; wypełnia go ogień ideowego napięcia, które nie odstępuje naszego ruchu od czasów Herzla.

Nowa seria zamachów w Palestynie

Teror Arabów nie ustaje

Jerozolima, 8 sierpnia.

(PAT) Nowa seria zamachów świadczy o wzrastających niepokojach w Palestynie. Wczoraj w godzinach rannych rozbrojono konstabla angielskiego., Wieczorem został niebezpiecznie ranny funkcjonariusz tajnej policji. W Jaffie dokonano zamachu bombowego na mieszkanie adw. Iman Ragnes. Wybuch bomby zabił siostrę adwokata i niebezpiecznie ranił jego siostrzeńca.

PAUZA POLITYCZNA WE FRANCJI

Premier Chautemps zwoła nadzwyczajną sesję parlamentu we wrześniu

Paryż, 8 sierpnia.

(PAT) Wobec cichej podjazdowej walki skrajnej lewicy z rządem Chautemps, wynikającej przede wszystkim z zasadniczych przeciwieństw programowych, premier Chautemps, jak również min. skarbu Bonnet, głównie atakowany przez niezadowoloną z jego polityki oszczędnościowej lewicę, podjęli zgodną kontrakcję wobec opinii publicznej Francji. Kontrakcja ta wyraża się przede wszystkim w serii przemówień, którą zainaugurował w sobotę prezydent republiki Lebrun w Lunnęville, zgłaszając gorący apel o zachowanie ładu.

Poza przemówieniem prezydenta republika, dzisiejsza prasa komentuje nie mniej szeroko przemówienie premiera Chautemps w Montargis, które wygłosił w sobotę, oraz mowę jego, wygłoszoną w Sologne — w niedzielę po południu.

Prem. Chautemps, po nakreśleniu głównych zadań, jakie obecnie stoją przed rządem, a mianowicie walki ze zwyżką cen oraz o podniesienie poziomu produkcji francuskiej, zaznaczył mianowicie, że główne przeszkody, jakie napotyka rząd, pochodzą nie tyle od faktów i zjawisk, lecz od ludzi. Każdy dzień przynosi mu — oświadczył premier — echa przemówień, rezolucji lub artykułów prasowych, nacechowanych skrajnym pesymizmem. Na ten pesymizm premier odpowiedział ze swej strony zapewnieniem, że rząd prowadzić będzie nadal swoją pracę, zaznaczając również w sposób wyraźny, iż obalenie rządu o kierownictwie radykalnym na terenie parlamentarnym byłoby równoznaczne z rozbiciem obecnej większości frontu ludowego.

W niedzielnym przemówieniu w Sologne, które było logicznym dalszym ciągiem przemówienia sobotniego premier Chautemps, wskazał na konieczność unormowania stosunków społecznych na zasadzie poszanowania nowych praw socjalnych zarówno przez robotników, jak i przez pracodawców.

Nie mniej doniosłe echo **wywołało w opinii publicznej sobotnie przemówienie min. finansów Bonneta, który po przemówieniu prezydenta Lebrun i wystąpieniu prem. Chautemps wskazał jeszcze raz na konieczność utrzymania pauzy politycznej, niezbędnej dla całkowitego ukończenia procesu uzdrowienia finansów i gospodarki Francji.**

Charakterystyczne jest, że skrajna lewica w swoich organach prasowych powstrzymuje się dzisiaj od komentarzy do powyższych wystąpień. Organ socjalistyczny „Populaire“, komunistyczna „Humanite“, jak również organ generalnej konfederacji pracy „Le Peuple“, podają tylko w kilku wierszach streszczenie przemówień kierowników polityki francuskiej. Tego rodzaju stanowisko daje nawet powód do pogłosek, że **premier Chautemps, celem kategorycznego przecięcia podjazdowej gry przeciwko polityce gospodarczej rządu, byłby skłonny zwołać nadzwyczajną sesję parlamentu na koniec września, celem zmuszenia lewicy do oficjalnego i wyraźnego zaakceptowania obecnej polityki finansowej i gospodarczej rządu.**

Wszyscy ministrowie jugosłowiańscy wykluczeni

z Kościoła prawosławnego za uchwalenie konkordatu z Watykanem

Białogród, 8 sierpnia.

(PAT) W czasie dzisiejszych nabożeństw porannych we wszystkich cerkwiach Białogrodu odczytana została decyzja episkopatu archidiecezji białogrodzko-karlowackiej, ekskomunikująca czasowo aż do decyzji sądu cerkiewnego 6-ciu ministrów, zamieszkałych w okręgu diecezji z premierem i ministrem spraw zagranicznych Stojadinowiczem na czele, przewodniczącego Skupczyny i 15 posłów, którzy przyczynili się do uchwalenia konkordatu ze Stolicą Apostolską na posiedzeniu Skupczyny w d. 23 lipca.

Decyzja ta podpisana przez metropolitę zagrzebskiego, sprawującego zastępczo funkcję metropolity białogrodzkiego, powzięta została na podstawie uchwały świętego synodu serbskiej cerkwi prawosławnej z 19 lipca i 1 sierpnia.

Z wyjątkiem drobnych zamieszek w stolicy ludność spokojnie przyjęła do wiadomości powyższe postanowienie. Na terenie innych diecezyi odczytano w dniu dzisiejszym podobne postanowienia odnośnych biskupów, tak że ekskomunikowano łącznie wszystkich ministrów z wyjątkiem ministra wojny oraz 124 posłów. Podobno biskupi w Cetynie, w Nowym Sadzie i Skoplie nie zarządzili ekskomuniki ministrów i posłów, pochodzących z tych okręgów.

Dnia 8 sierpnia 1937 r. po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem przeżywszy lat 39

B. P.

SZYMON LANDAU

adwokat

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przedpogrzebowego nastąpi w dniu 10 sierpnia 1937 r. o godz. 15, o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Matka, żona, brat, siostra i rodzina.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR „SCALA".

Występy zespołu Idy Kamińskiej.

Dziś, w poniedziałek, wystąpi Ida Kamińska ze swoim doskonałym zespołem w sztuce, Maksa Baumana „Żądam Sprawiedliwości".

RADIO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

PONIEDZIAŁEK, dnia 9 sierpnia 1937 r.

6.15—6.18: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18—6.38: Gimnastyka. 6.38—7.00: Muzyka (płyty). 7.00—7.10: Dziennik poranny. 7.10—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—11.57: Przerwa: 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warsz. Hejnał z Krakowa.
12.03—12.15: Dziennik południowy. 12.15—12.20: Program na dzisiaj. 12.20—12.25: Parę informacyj.
12.25—12.40: Melodie góralskie w ukł. Mierczyńskiego (płyty). 12.40—13.00: „Od warsztatu do warsztatu" w wytwórni konserw owocowych (Audycja z Wilna). 13.00—13.55: Przerwa.
13.55—15.00: Wesołe wiązanki (płyty).
15.00—15.15: „Literatura przez mikrofon dla wszystkich". Fragment z powieści Zygmunta Nowakowskiego.
15.15—15.20: O wszystkim po troszku.
15.20—15.42: Muzyka salonowa (płyty).
15.42—15.45: Łódzkie wiadomości giełdowe.
15.45—16.00: Wiadomości gospodarcze.
16.00—16.15: „Ktoby pomyślał?" pogadanka dr. Feliksa Burdeckiego — dla dzieci starszych.
16.15—16.45: Arie i pieśni wykona Iza Rola (sopran) z Krakowa.
16.45—17.00: „Samuel Linde i jego „Słownik języka Polskiego" (w 90 rocznicę zgonu) odczyt (z Poznania).
17.00—17.50: Zespół salonowy Leopolda Striksa.
17.50—18.00: „Ananas berżenicki" — pogadanka — wygłosi inż. Kazimierz Powiłański (z Wilna).
18.00—18.10: Felieton społeczny p. t. „Straż Ogniowa w lecie", wygłosi Insp. Mieczysław Kula.
18.10—18.15: Życie artystyczne.
18.15—18.45: Czeska muzyka symfoniczna (płyty) Audycja wymienna z Krakowa.
18.45—18.50 Wiadomości sportowe lokalne.
18.50—19.00 Pogadanka aktualna.
19.00—19.40: Audycja strzelecka.
19.45—19.50: Pogadanka sportowa.
19.50—20: Wiadomości sportowe.
20.00—21.45: Koncert rozrywkowy w wykonaniu Małej orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, M. Ślaski (tenor), Emila Zielińska Wawrzyniec Żywolewski (cytra i gitara). W przerwie około 20.45: Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna.
21.45—22.00: Powieść mówiona — Wieczory sierpniowe Antoniego Cwojdzińskiego.
22.00—22.50: Koncert symfoniczny Orkiestry Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego z udziałem Olgi Olgini (sopran).
22.50—23.00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.
23.00—23.30: Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.05: WIEDEŃ. Festival Salzburski „Falstaff" — opera Verdiego pod dyr. Toscaniniego (tr. z Festspielhaus).
20.00: DROITWICH. Koncert Wagnerowski z Queen's Hallu.
20.30: LYON. Koncert symfoniczny.
21.45: LONDYN REG. Koncert symfoniczny z Queen's Hallu.

Najstarszy syn ks. Pszczyńskiego

czyni zabiegi o umorzenie przeciwko niemu dochodzeń karnych. — Ks. Jan Henryk VI chce się pogodzić z ojcem, aby uzyskać spadek

Katowice, 8 sierpnia.

Jak się dowiadujemy, wczoraj wyjechał do Warszawy najstarszy syn ks. Pszczyńskiego ks. Jan Henryk VI. Zamierza on interweniować u władz centralnych w sprawie umorzenia przeciwko niemu dochodzeń karnych, które władze sądowe prowadzą przeciwko niemu o zniewagę państwa polskiego. Jak wiadomo, ks. Jan Henryk w swoim czasie udzielił jednemu z pism angielskich wywiadu, w którym szkalował władze polskie, zrzucając na nie odpowiedzialność za katastrofalną gospodarkę ojca.

Od tego czasu młody książę przebywał stale zagranicą i dopiero przed dwoma miesiącami przyjechał do Polski za listem żelaznym.

Gdy zgłosił się na zamku w Pszczynie, ojciec nie przyjął go i polecił służbie nie wpuszczać go. Najstarszy syn ks. Henryk miał być według ordynacji pszczyńskiej spadkobiercą fideikomisu. To ostatnio w drodze ustawy zostało zmienione i stary książę wydziedziczył najstarszego syna, zapisując majątek drugiemu synowi ks. Aleksandrowi.

Obecnie młody książę Pszczyński przez swe zabiegi o umorzenie przeciwko niemu dochodzeń karnych usiłuje jednocześnie pogodzić się z ojcem i w ten sposób utorować sobie drogę do spadku. Warto zaznaczyć, że ks. Henryk przez szereg lat zajmował stanowisko prezesa osławionego na Śląsku „Volksbundu".

Nasz reporter zanotował...

W dniu wczorajszym w celu samobójczym napiła się kwasu solnego 34-letnia Jadwiga Szymorek, zam. we wsi Stoki pod Łodzią.

***

W celu samobójczym napił się znacznej dozy jodyny 26-letni Hersz Szaładajewski, zam. zam. przy ul. Dygasińskiego 17.

***

Przy zbiegu ulic Źródłowej i Magistrackiej napadnięty został przez nieznanych sprawców 35-letni woźnica, Szaja Szwarc, zam. przy ul. Matejki 7.

Szwarc doznał wybicia 6 zębów dolnej szczęki oraz ogólnych obrażeń ciała. Opatrzył go lekarz pogotowia.

***

Przy ul. 11-go Listopada 19 pobity został przez nieznanych sprawców 32-letni szewc Stanisław Strzelecki, zam. na tejże ul. nr. 16. Strzelecki doznał ogólnych obrażeń ciała. Poszkodowanemu udzielił pomocy lekarz pogotowia.

***

Przy ul. Sienkiewicza i Pierackiego została pobita przez nieznanych sprawców i odniosła ogólne obrażenia ciała 23-letnia Henryka Kal. zam. przy ul. Krassowskiego 20.

***

We wsi Retkini pod Łodzią pokąsana została przez psa 12-letnia Janina Pilch. Pilichównie zastosowano zastrzyk przeciwko wściekliźnie, gdyż zachodzi obawa, że pies, który ją pokąsał jest chory.

***

Przed bramą domu przy ul. Wólczańskiej nr. 259 został napadnięty i pobity przez nieznanych sprawców tępymi narzędziami Józefa Mizera, zam. w tymże domu, pracownik firmy Allart Rousenau. Mizera doznał pęknięcia czasz Pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło go w stanie ciężkim do szpitala Ubezpieczalni. Policja wszczęła dochodzenia i poszukiwania za sprawcami pobicia.

***

Nocy ubiegłej o godzinie 1-ej miał miejsce na ulicy Lokatorskiej przed domem nr. 11 następujący wypadek:

W momencie, gdy do domu powracał 40-letni Stefan Banaszczyk, zam. przy ul. Kraszewskiego 32, nagle z rogu ulicy wypadł jakiś osobnik, który z wyciągniętym nożem rzucił się w kierunku przechodnia. Napastnik zadał Banaszczykowi kilka uderzeń nożem, naskutek czego ten zalał się krwią i runął na chodnik.

Na pomoc rannemu przybyło kilku przechodniów, którzy jednocześnie zaalarmowali pogotowie ratunkowe Czerwonego Krzyża.

Kronika szachowa

POLSKA DRUŻYNA CIĄGLE NA CZELE OLIMPIJSKIEGO TURNIEJU SZACHOWEGO W SZTOKHOLMIE.

Oczekiwana z dużym napięciem 10 runda olimpijskiego turnieju szachowego w Sztokholmie, w ramach której miały się odbyć dwa ważne spotkania pomiędzy czołowymi drużynami turnieju Polską a Argentyną oraz Stanami Zjednoczonymi i Czechosłowacją, nie wprowadziła naogół żadnych zmian w tabeli. Po ciężkich meczach z Jugosławią i Węgrami, należało spotkanie drużyny polskiej z argentyńską do rzędu trudniejszych. Po ciekawej i emocjonującej grze zwycięstwo **w stosunku 2 i pół i 1 i pół odniosła drużyna polska.** Poszczególne wyniki tego meczu są następujące: partie dr. **Tartakower — Piazzini, Najdorf — Bolbochan i Paulin Frydman — Grau zakończyły się nierozegraną, natomiast Appel wygrał z Guimardem.** W drugim spotkaniu przekonywujące zwycięstwo **w stosunku 3:1** nad kroczącą dotąd na 2 miejscu **Czechosłowacją odniosły Stany Zjednoczone,** z każdym meczem coraz bardziej zbliżające się do głównego rywala — drużyny polskiej. W pozostałych spotkaniach uzyskano następujące wyniki: Holandia pokonała silną drużynę jugosłowiańską w stosunku 2 i pół do 1 i pół, Włochy — Szkocję 4:0 i Łotwa — Norwegię 3:1. Spotkania Anglii z Litwą i Finlandii z Belgią zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2. Mecz Szwecja — Estonia został przerwany przy stanie 1:1 (2). W dogrywaniu partii niezakończonych z poprzednich rund wygrał Paulin Frydman z Vukovicem, ustalając ostatecznie wynik meczu z Jugosławią na 2 i pół : 1 i pół na korzyść Polski. Również Regedziński zwyciężył Havasi'ego. W ten sposób wyszła Polska na remis z Węgrami. Jest to pierwsze **nierozstrzygnięte spotkanie polskiej** drużyny, która wszystkie inne dotychczasowe wygrała. W spotkaniu Czechosłowacja — Szwecja Flohr precyzyjną grą doprowadził do wygranej z Stahlbergem, podwyższając zwycięstwo Czechosłowacji do 3:1. Poza tym zakończyła Czechosłowacja na swoją korzyść spotkanie z Norwegią i Danią z tym samym wynikiem 3:1, oraz przegrała z Jugosławią 1 i pół : 2 i pół, remisując z Węgrami i Argentyną. Holandia wygrała z Litwą 3:1, z Norwegią 2 i pół : 1 i pół, oraz zremisowała z Szwecją 2:2. Dania przegrała z Szwecją 1:3 i Norwegią 1 i pół : 2 i pół, Litwa w wysokim stosunku pokonała Łotwę 3 i pół : pół. **Argentyna** — Belgię 2 i pół : 1 i pół, Włochy — Islandię 3:1, Litwa — 7stonię 2 i pół : 1 i pół i Anglia — Islandię 3 i pół do pół.

Po 10 rundach na czele turnieju nadal znajduje się **Polska z 29 i pół p., mając za sobą Holandię 27 p., Stany Zjednoczone 26 i pół p., Czechosłowację 23 p., Węgry 21 i pół (4) p.,** Estonię 23 (2) p., Argentynę 21 i pół p., Litwę 20 i pół p., Anglię 19 p. i t. d.

W turnieju pań **Wiera Menchik pokonała** najgroźniejszą swą konkurentkę Włoszkę Benini. Flerow — Bułhakowa — tegoroczna mistrzynię Polski Gerlecką, a dr. Hermanowa (Polska) — Nakkerund (Norwegia). Stan tabeli: Wiera Menchik 7 p., Bain (St. Zjedn.), Benini (Włochy), dr. Farago (Węgry) — po 5 p. Polki Gerlecka i Flerow — Bułhakowa mają po 2 i pół p. W 11 rundzie turnieju drużynowego na czoło wysuwa się **spotkanie pomiędzy drużyną polską a Stanów Zjednoczonych.** Wynik tego spotkania będzie miał decydujący wpływ na dalsze ukształtowanie się tabeli. Z innych spotkań 11 rundy ciekawsze są Holandii z Węgrami i Jugosławii z Łotwą.

Apel do rezerwistów marynarki wojennej

Koledzy! — pamiętacie zapewne, te drogie chwile służby odbytej na okrętach i w szeregach Polskiej Marynarki Wojennej pod symbolicznym znakiem biało-czerwonej z orłem bandery!

Pamiętacie dobrze, jak z całym poświęceniem i zamiłowaniem pełniliśmy swe obowiązki w zaraniu powstania naszej Floty Wojennej, uprzytamniając sobie znaczenie siły moralnej narodowej i wojskowej wobec potęgi naszych morskich sąsiadów.

Pamiętacie również, tę potęgę braterstwa i koleżeństwa, która silnym węzłem najserdeczniejszych uczuć łączyła nas podczas służby w jedną wielką rodzinę.

W najcięższej pracy i w najkrytyczniejszych chwilach służby, każdy z was umiał znaleźć miejsce w swym sercu i umyśle, na sprawy żywo nas obchodzące.

I czy dziś, kiedy dzięki wysiłkom i zrozumieniu całego społeczeństwa, Polska Marynarka Wojenna stanowi poważny zadatek potęgi Polski na morzu; mamy jako rezerwiści, w życiu cywilnym poprzestać na rozważaniu drogich wspomnień przeszłości.

Czy nie ma spraw, które powagą swych zadań związałyby nas nowym węzłem braterstwa, w jedną wielką rodzinę oddaną pożytecznej pracy dla dobra Państwa i Marynarki Wojennej?

Otóż okazuje się, że sprawami temi są najwłaściwsze w chwili obecnej zagadnienia utrwalenia obronności na morzu, wykorzystania dostępu do morza i rozszerzenia naszych możliwości morskich.

Jest również i wielka rodzina, która dla tych spraw i zagadnień łączy w nowej służbie i w nowej pracy twórczej dla Państwa wszystkich marynarzy rezerwy, oficerów i szeregowych.

Rodziną tą jest Związek Marynarzy Rezerwy R. P. posiadający kilkanaście Oddziałów i kilkuset członków.

Chcesz Kolego — marynarzu, jak dawniej podczas służby iść obecnie ramię przy ramieniu w wielkiej pracy dźwigania Polski wzwyż, to zgłoś się niezwłocznie w szeregi naszej organizacji.

Niechaj pod biało-czerwoną z orłem banderą, symbolem naszej nowej rodziny nie zabraknie żadnego Marynarza-rezerwy.

Nie odkładaj tej sprawy na później, jeszcze dziś zgłoś swoje przystąpienie na członka.

Zapisy przyjmuje i skierowuje do właściwych oddziałów, Zarząd Centralny Związku Marynarzy Rezerwy R. P. w Łodzi, ulica Andrzeja 3.

Związek Marynarzy Rezerwy R. P.

KRONIKA

Sierpień 9 Poniedziałek

Dziś Romana M.
Jutro Wawrzyńca M.

Wschód słońca	4.09
Zachód słońca	19.15
Wschód księżyca	08.19
Zachód księżyca	20 13
Długość dnia	13.14
Ubyło dnia	1.36

Min. Kościałkowski w Łodzi

Wczoraj wieczorem bawił przez kilka godzin w Łodzi minister opieki społecznej, p. Zyndram-Kościałkowski. Pan minister przybył autem około godziny 7-ej wieczorem do Grand-Hotelu, zajął apartament na kilka godzin i po spożyciu kolacji w sali „Malinowej" udał się o godzinie 11.30 w dalszą drogę.

Pan minister bawił w Łodzi przejazdem. (gr.).

Właściciel restauracji postrzelił 2 osoby

Nocy ubiegłej wezwano pogotowie Czerwonego Krzyża do piwiarni przy ul. Kątnej 37, gdzie w czasie awantury postrzelone zostały dwie osoby.

Przybyły na miejsce lekarz stwierdził u 31-letniego Stanisława Skoniecznego (Obywatelska 43) — robotnika fabryki Smarzyńskiego przy ul. Senatorskiej 3/5 — ranę postrzałową nad obojczykiem prawym i u 25-letniego Wacława Skoniecznego, brata poszkodowanego, woźnego gimnazjum im. ks. Skorupki, zam. przy ul. Obywatelskiej nr. 41 — dwie rany postrzałowe, jedną pod obojczykiem, drugą twarzy.

Rannych w stanie poważnym przewieziono do szpitala św. Józefa.

Dochodzenie policyjne wykazało, iż do braci Skoniecznych strzelał właściciel restauracji, z którym powstała awantura na tle odmowy sprzedaży wódki.

Winnym postrzelenia dwóch mężczyzn zajęła się policja. (gr.).

Zjazd peowiaków

(a) W dniu wczorajszym zakończył się trzydniowy zjazd członków Polskiej Organizacji Wojskowej b .obwodu Tomaszowskiego zwołany do majątku Rudniki, gminy Będków powiatu brzezińskiego.

Zjazd zwołany został z rozkazu Sekcji Historycznej Zarządu Głównego Związku Peowiaków i objął wszystkich uczestników b. POW. na terenie Tomaszowskiego obwodu, obejmującego również Łódź.

Na zjazd przybyło wielu działaczy łódzkich, którzy w okresie 1915—1917 roku brali udział w działalności POW.

Zjazd podjął szereg uchwał, które przesłano pod adresem władz oraz centralnego Zarządu Organizacji POW.

Robotnik postrzelony w lesie
podczas zbierania grzybów

(a) W dniu wczorajszym w godzinach rannych został postrzelony w lasach Wiączyńskich, gm. Nowosolna, w czasie zbierania grzybów 25-letni robotnik Artur Wicha, zam. w Łodzi przy ul. Srebrzyńskiej 65. Do rannego wezwano pogotowie ratunkowe którego lekarz stwierdził postrzał lewej stopy i przewiózł go do szpitala Ubezpieczalni. Zachodzi podejrzenie, że Wicha został postrzelony przez gajowego lasów. Władze wszczęły dochodzenie w celu ustalenia sprawcy.

Dodatkowa komisja poborowa

W dniu 14 bm. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 165 urzęduje dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź-Miasto 1.

Zgłosić się winni poborowi rocznika 1916 i starszych, którzy dotychczas nie stawali do przeglądu wojskowego i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkują na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów P. P. i otrzymali imienne wezwanie z Łódzkiego Starostwa Grodzkiego.

Urzędnik skarbowy skazany na 13 i pół roku więzienia
za defraudację pieniędzy państwowych

Poznań, 8 sierpnia.

W dalszym ciągu procesu przeciwko urzędnikowi skarbowemu Halaszowi i jego żonie, sąd odmówił wnioskom obrony o przeprowadzenie ponownej ekspertyzy grafometrycznej i grafologicznej, po czym zamknął postępowanie dowodowe.

Prokurator dr. Guczma w długim wywodzie, trwającym blisko trzy godziny, udowodnił winę Halasza i domagał się ukarania go 15-letnim więzieniem.

Halaszowa w czasie przemówienia prokuratora dostała spazmów. Obrona prosi, by opuściła ona salę, jednak przewodniczący nie pozwala, a każe jej tylko przynieść szklankę wody.

Oskarżyciel podkreślał złą wolę i cynizm Halasza, który pragnął popełnione przez siebie defraudacje przerzucić na PKO i Bank Polski, instytucje, które cieszą się ogólnym zaufaniem.

— To co zdziałał Halasz — powiedział prokurator — zasługuje na trwałą izolację i na trwałe zapomnienie jego osoby. Śmiercią cywilną zginął Halasz a pozostała po nim hańba, którą okrył dobre imię urzędnika polskiego. My obywatele nowej odrodzonej Polski, którzy dążymy do solidaryzacji zapominać nie możemy, że wszelkie jednostki, które cynizmem nam w tym przeszkadzają, muszą być wytrzebione. Sądzę, że wyrok, jaki wysoki Trybunał wyda uczyni zadość idei sprawiedliwości i pozwoli przejść do porządku nad osobą taką jak Halasz a jej miejsce zajmie konkretna, istotna idea prawa.

Następnie przemawiali adw. Iżycki obrońca Halaszowej i adw. Ettinger z Warszawy oraz adw. Fridlewicz z Poznania. Sąd postanowił wyjątkowo z uwagi na wyjazd członków sądu, ogłosić wyrok w niedzielę po poł. W dniu dzisiejszym ogłoszony został wyrok. Halasz skazany został za ciągłe przestępstwo w 74 wypadkach na 13 lat więzienia, i 15.000 zł. grzywny w wypadku nieściągalności na 5 miesięcy aresztu. Za nakłanianie żony do przestępstwa na 1 rok więzienia. Kary te sąd połączył Halaszowi

NA 13 I PÓŁ ROKU WIĘZIENIA
I 15.000 ZŁ. GRZYWNY.

Halaszowa została winną przestępstwa w dwuch wypadkach i skazana za każdy po 8 miesięcy więzienia. Na mocy amnestii sąd darował jej połowę kary i całkowicie grzywnę, tak że będzie musiała odsiedzieć 6 miesięcy więzienia. Sąd skazał oboje na utratę praw obywatelskich i publicznych a to Halasza na 10 a Halaszową na dwa lata.

Niezależnie od tej kary skarb państwa zajął obie kamienice Halaszów na poczet sprzeniewierzonych sum.

Ujęcie dwuch braci bandytów
którzy dokonali napadu pod Lutomierskiem

Jak już donosiliśmy w dniu onegdajszym dokonano zuchwałego krwawego napadu rabunkowego na zagrodę wieśniaka Mariana Kolasę, we wsi Mirosławice, gm. Babice, pow. łódzkiego. Kilku bandytów wtargnęło do mieszkania Kolasy pod osłoną nocy i zażądali wydania pieniędzy. Gdy Kolasa stawił opór w czasie którego zranił jednego z zbirów, bandyci wystrzałem z rewolweru położyli go trupem na miejscu, a następnie uprowadzili rannego towarzysza. Wszczęte przez policję dochodzenie doprowadziło do ujęcia dwuch bandytów, a mianowicie Bolesława i Stanisława braci Wojtczaków, zam. w Łodzi przy ul. Franciszkańskiej 60. Bandyci początkowo wypierali się udziału w rabunku lecz wzięci w krzyżowy ogień pytań przyznali się do winy. Władze policyjne są już na tropie pozostałych bandytów.

Samobójstwo konduktora tramwajowego na cmentarzu
Nowaka znaleziono z przestrzeloną skronią

W dniu wczorajszym około godz. 4 rano dozorca cmentarza katolickiego przy ul. Cmentarnej patrolując cmentarz natknął się na leżące wśród mogił zwłoki jakiegoś mężczyzny z przestrzeloną skronią.

Natychmiast powiadomiono pogotowie ratunkowe oraz władze policyjne. Lekarz pogotowia po przybyciu stwierdził, iż nieznany mężczyzna popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru w skroń, przy czym śmierć nastąpiła przed kilku godzinami.

Wszczęte przez policję dochodzenie narazie ustaliło, iż samobójcą jest Alfred Nowak, konduktor KEŁ. W pobliżu miejsca samobójstwa znaleziono rewolwer którym Nowak popełnił samobójstwo.

Władze policyjne prowadzą w dalszym ciągu dochodzenie w kierunku ustalenia przyczyny samobójstwa.

Śmierć chłopca pod kołami samochodu
Tragiczny wypadek przy zbiegu ulic Zgierskiej i Lotniczej

(p) Tragiczny wypadek miał miejsce w dniu wczorajszym o godzinie 2 po południu przy zbiegu ulic Zgierskiej i Lotniczej.

Gdy naprzeciwległy chodnik na ulicy Zgierskiej usiłował się dostać jakiś chłopiec, od strony Bałuckiego Rynku nadjechał w szybkim pędzie samochód prywatny. Nim szofer zdołał zatrzymać rozpędzony wóz, chłopczyk dostał się pod koła ponosząc śmierć na miejscu.

Na miejsce strasznego wypadku zawezwano karetkę pogotowia miejskiego, oraz powiadomiono władze policyjne.

Lekarz przybywszy na miejsce stwierdził zgon i przewiózł chłopca, liczącego około lat 10 do prosektorium.

Ze względu na brak jakichkolwiek dokumentów, dotychczas nie udało się ustalić tożsamości tragicznie zmarłego chłopca.

Sytuacja na rynku zbytu węgla
Wzrost zapotrzebowania w kraju. — Eksport w lipcu na dotychczasowym poziomie

Katowice, 8 sierpnia.

W lipcu br. zbyt węgla na rynku krajowym kształtował się **korzystniej, niż w mies. poprzednim.** Wzrost zbytu tłumaczy się przedsezonowymi dostawami grubych sortymentów dla celów opałowych, jak również zwiększeniem zapotrzebowania ze strony przemysłu metalurgicznego i budowlanego. Dostawy dla kolei wyniosły około 150 proc. normalnego zapotrzebowania. W wysyłce koksu również ujawnił się wzrost w porównaniu z mies. czerwcem br. Wynikł on wskutek większego zapotrzebowania hut oraz w następstwie rozpoczęcia dostaw dla celów opałowych.

Eksport węgla w lipcu drogą morską utrzymywał się na dotychczasowym wysokim poziomie, ulegając jedynie niewielkiemu zmniejszeniu w stosunku do czerwca b.r. To pewne osłabienie w eksporcie należy przypisać temu, iż cały szereg odbiorców zagranicznych rozpoczął **likwidację zapasów celem opróżnienia składów**, na które złożono w pierwszej połowie b.r. znaczne ilości węgla. W pierwszym rzędzie zaznaczyć należy pewne osłabienie wysyłki do krajów skandynawskich, oraz do krajów Europy Zachodniej. Zmniejszyły się również nieco wysyłki węgla bunkrowego do Afryki Północnej i Zachodniej, zwiększyły się natomiast wysyłki do Włoch i Ameryki Południowej.

Sksport lądowy nie wykazał poważniejszych wahań.

Rażony piorunem
podczas wygłaszania przemówienia antysemickiego

Warszawa, 8 sierpnia.

Wśród mieszkańców Broku n.B. wywołał wielkie poruszenie następujący wypadek.

Podczas targu w Broku n.B. w ubiegły piątek wygłaszał przemówienie, nawołujące do bojkotowania Żydów przybyły na ten dzień specjalnie z Małkini 22-letni Władysław Burgan. W tym czasie wybuchła burza z piorunami. Podczas przemówienia Burgan został rażony piorunem i padł trupem na miejscu. Ofiarą pioruna padła również 14-letnia Walentyna Brzecik, która stała blisko Burgana.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: S. Kon i [illegible] 8, A. Charemza, Pomorska 12, W. Wagner i S-ka, Piotrkowska 67, J. Zajączkiewicz i S-ka, Żeromskiego 37, Z. Gorczycki, Przejazd 59, M. Epsztajn, Piotrkowska nr. 225, Z. Szymański, Przędzalniana 75.

Wydawnictwo „REPUBLIKA"
Sp. z ogr. odp.
Administracja w Warszawie
ul. Wierzbowa 11, tel. 310-18



Walka o awans do Ligi

Wysoka przegrana UT w Warszawie.—Kto zakwalifikował się do finału

W niedzielę zakończyły się w Polsce walki o wejście do Ligi w grupach. Mistrzostwo zdobyły w pierwszej grupie warszawska Polonia, w drugiej częstochowska Brygada, w trzeciej lubelska Unia, w czwartej WKS. Śmigły (Wilno). Drużyny te zakwalifikowały się do finałowych rozgrywek o wejście do Ligi. Końcowy stan walki w grupach przedstawia się następująco:

	Gier	Pkt.	St. br.
Pierwsza grupa:			
1) Polonia (Warszawa)	6	8:4	15:8
2) Gryf	6	7:5	14:14
3) Union-Touring	6	6:6	14:16
4) H. C. P.	6	3:9	8:13
Druga grupa:			
1) Brygada (Częstochowa)	4	7:1	10:5
2) Naprzód (Lipiny)	4	3:5	7:8
3) Podgórze	4	2:6	8:13
Trzecia grupa:			
1) Unia (Lublin)	6	8:4	12:12
2) Resovia	6	7:5	20:10
3) Strzelec	6	6:6	8:10
4) Revera	6	3:9	7:15
Czwarta grupa:			
1) WKS. Śmigły	4	8:0	18:6
2) WKS. (Grodno)	4	3:5	11:13
3) Ruch (Brześć)	4	1:7	4:12

Polonia—Union Touring 6:1 (2:0)

Nadwórna, 8 sierpnia.

Mecz, przeprowadzony w niezwykle podnieconej atmosferze, przyniósł zwycięstwo drużynie stołecznej, która lepiej opanowała sytuację i która miała swą najlepszą formację w piatce ataku.

Union-Touring do przerwy często atakował, był niemal równym przeciwnikiem, ale zawiedli wszyscy strzelcy i nie było komu wykorzystać sytuacyj podbramkowych.

Wręcz odwrotnie miała się sytuacja u Polonii, gdzie wszyscy strzelcy byli dobrze dysponowani.

Serię bramek rozpoczął w 7-ej min. Kisieliński, w 25 minucie drugą bramkę strzela Kula. Po przerwie Kisieliński w 7-ej i 15-ej minucie zdobywa dalsze dwie bramki, a w dwie minuty po tym Ciszewski głową piątą.

Union jest załamany i zdaje się nie stawiać oporu i zanosi się na katastrofalną porażkę łodzian. Przypadkowo pada w 30 minucie bramka dla Unionu, strzelona przez Gorzko. W 33-ej minucie Kula ustanawia wynik dnia 6:1.

Ostatnie minuty należa znów do Polonii, która gniecie, to też sedzia Frank, bardzo czuły i b. uważny, kończy grę. Widzów przeszło 3.000.

Brygada—Naprzód 2:1 (0:1)

Częstochowa, 8 sierpnia.

W atmosferze dużego zdenerwowania rozegrany został w Częstochowie mecz o wejście do Ligi Naprzód — Brygada, który przyniósł Brygadzie zwycięstwo i awans do puli finałowej.

Gra cały czas toczyła się w szybkim tempie, przy czym w pierwszej połowie, pomimo przewagi Ślązaków, Brygada ma kilka „murowanych" pozycyj, które jednak fatalnie zaprzepaszcza.

W tej fazie gry jedyną bramkę dla Ślązaków uzyskał Woźniak.

Po zmianie pól Brygada, dopingowana przez publiczność, nieustannie naciera, zdobywając wyrównanie ze strzału Heinego.

Po tej bramce ślązacy rozpoczynają grę brutalną i sędzia usunął z boiska Gruszkę. W 35-ej minucie, wśród olbrzymiego entuzjazmu widzów, zdobywa Polak drugą bramkę dla Brygady.

Pod koniec meczu sędzia wyklucza z boiska Pieca II z Naprzodu i Heinego z Brygady.

Sędziował p. Arczyński. Widzów 5 tysięcy.

Na meczu byli obecni prezes PZPN. pułk. Glabisz, i kapitan związkowy, p. Kałuża.

HCP—Gryf 2:2 (1:1)

Poznań, 8 sierpnia.

Ostatni mecz o wejście do Ligi rozegrany w Poznaniu zakończył się remisem, mimo, iż więcej z gry miała drużyna HCP. zwłaszcza po pauzie.

Do przerwy nieznacznie przeważa Gryf, zdobywając bramkę w 18-ej min. ze strzału prawego łącznika. Wyrównuje w 34-ej min. Musielak ładną główką.

Po zmianie stron zdobywa Szczypaczek bramkę dla HCP. w 6-ej min., a w 16 wyrównuje Gryf. Mimo przewagi HCP. wynik nie ulega zmianie. Sędziował p. Kakiet.

Śmigły—WKS Grodno 5:4 (4:1)

Grodno, 8 sierpnia.

W Grodnie w ostatnim meczu o wejście do ligi w czwartej grupie Śmigły pokonał WKS. Grodno 5:4 (4:1).

Śmigły wystąpił do tego spotkania z drugą drużyną wzmocnioną przez trzech graczy pierwszego zespołu.

Rewera—Unia 1:1 (1:0)

Stanisławów, 8 sierpnia.

W Stanisławowie w meczu o wejście do ligi Rewera po równorzędnej grze wywalczyła remis z lubelską Unią 1:1 (1:0).

Strzelec—Resovia 2:1 (1:1)

Łuck, 8 sierpnia.

W Janowej Dolinie w meczu o wejście do ligi miejscowy Strzelec pokonał Resovię z Rzeszowa 2:1 (1:1).

Cracovia zwycięża Hasmoneę lwowską

Lwów, 8 sierpnia.

Gościła tu w dniu dzisiejszym Cracovia, która w meczu towarzyskim pokonała po ładnej grze Hasmoneę w stosunku 4:1 (1:1).

Do przerwy krakowianie nie wysilali się zbytnio. Dopiero po zmianie stron zabrała się Cracovia do pracy, panując niepodzielnie na boisku.

Dla Cracovii bramki uzyskali: Sz... liga (3) i jedna samobójcza. Dla Hasmonei — Pinus.

ŁKS remisuje w Piotrkowie

Drużyna ligowa ŁKS-u, osłabiona ... koma zawodnikami, bawiła w niedzielę w Piotrkowie, uzyskując z tamtejszą Concordią wynik remisowy 2:2.

Bramki dla Concordii uzyskali A... drzejkiewicz i Gromadzki.

Dla ŁKS-u — Czajkowski i jedną z zamieszania podbramkowego.

AKS-Warszawianka 5:0 (4:0)

Beniaminek Ligi obejmuje prowadzenie w tabeli

Chorzów, 8 sierpnia.

Jedyny mecz o mistrzostwo Ligi rozegrany dziś na stadionie w Chorzowie między Amatorskim a Warszawianką zakończył się zasłużonym zwycięstwem AKS.

Chorzowianie wystąpili do tego meczu z silną wolą zwycięstwa, chociażby z tego względu że jedyny mecz, który AKS przegrał w tegorocznych zmaganiach o mistrzostwo Ligi to właśnie do Warszawianki.

Drużyna AKS grała do przerwy nad zwyczaj dobrze w czym brylował atak a szczególnie jego lewa strona, Wostal, Piątek, Barczyk.

Goście wystąpili bez Mastyny, którego zastąpił Joksz.

Najlepszym graczem w ataku Warszawianki był Pirych, jednak nie znalazł zrozumienia u swych partnerów. Pirych kilkakrotnie zagrażał bramce Mrugały.

Pierwsza bramka pada w 4-ej minucie ze strzału Barczyka, w 7 minucie po kombinacji Barczyk — Wostal — ten ostatni umieszcza ponownie piłkę w bramce Warszawianki.

Przy stanie 2:0 gra wyrównuje się. Dopiero w 35 min. Piątek uzyskuje trzecią bramkę. Na minutę przed połową Pytel z podania Piątka zdobywa 4-tą bramkę.

Po przerwie AKS zaczyna lekceważyć sobie przeciwnika co wykorzystuje Warszawianka i przejmuje inicjatywę.

Wentkowski i Stolarczyk niepotrzebnie zaczynają grać ostro. W 80 minucie sędzia p. Lange z Łodzi usuwa Sochana z Warszawianki za brutalną grę.

Goście grają ostatnie 5 minut w dziesiątkę i AKS ponownie gości pod bramką Warszawianki.

Na 4 minuty przed końcem Barczyk ustala wynik dnia, strzelając piątą bramkę.

AKS objął w ten sposób prowadzenie w lidze państwowej, wyprzedzając Cracovię o dwa punkty. Chorzowianie mają obecnie największe szanse na zdobycie tytułu mistrza ligi państwowej.

Widzów 6.000.

Jedyny mecz ligowy rozegrany wczoraj w kraju przyniósł sensacyjną zmianę w tabeli ligowej. AKS. dzięki zwycięstwu nad Warszawianką zdobył prowadzenie w tabeli, które przez długi okres czasu znajdowało się w ręku Cracovii.

Drużyna śląska, legitymująca się wspaniałymi wynikami w grach ligowych, znajduje się na najlepszej drodze do zdobycia mistrzostwa Ligi.

Stan tabeli ligowej jest następujący:

Klub	Gier	Pkt.
1) A. K. S.	13	21:5
2) Cracovia	13	19:7
3) Wisła	10	14:6
4) Ruch	11	14:8
5) Warta	10	13:7
6) Warszawianka	12	12:12
7) Ł. K. S.	12	10:14
8) Garbarnia	11	9:13
9) Pogoń	10	8:12
10) Dąb	18	0:36

Wyścigi kolarskie w Helenowie

przyniosły organizatorom pełny sukces sportowy i kasowy

Łódź, 8 sierpnia.

Organizatorzy wczorajszych wielkich zawodów kolarskich w Helenowie odnieśli nowy wielki sukces. Na torze helenowskim zebrało się przeszło pięć tysięcy widzów, a sama impreza przeprowadzona została pod każdym względem wzorowo. Oczywista, że kolarze niemieccy tryumfowali na całej linii, przewyższając o parę klas swych łódzkich i warszawskich kolegów. W jednym tylko wypadku tryumfował utalentowany zawodnik łódzki **Osmólski**, zwyciężając w przedbiegu w ładnym stylu zdobywcę złotego medalu olimpijskiego **IHBEGO.** Nie pomniejszając bynajmniej znaczenia sukcesu zawodnika łódzkiego należy jednak podać na usprawiedliwienie Ihbego, iż uległ on w hotelu wypadkowi i miał wogóle nie startować. Tym też tłumaczy się słaba jazda tego zawodnika w pozostałych konkurencjach.

W walce o tytuł międzynarodowego mistrza Łodzi po trzech rozgrywkach zdecydowane zwycięstwo w finale odniósł zdobywca trzeciego miejsca na Olimpiadzie **KARSCH**, uzyskując w sumie 21 pkt. przed Hasselbergiem 21 p., Aymansem 16 pkt., Schornem 16 pkt., Hornem 14 pkt., Popończykiem 10 pkt., Ihbem 9 pkt. i Osmólskim 9 pkt. Dość interesujący przebieg miał wyścig zawodników lokalnych **O NAGRODĘ PRASY ŁÓDZKIEJ.**

Po trzech rozgrywkach zwyciężył pewnie **PIETRASZEWSKI I** — 16 p... przed Derwisińskim 16 pkt. i Pietraszewskim II — 15 pkt.

W biegu tym zdyskwalifikowany został przez sędziego głównego jeden z faworytów Kołodziejczyk za przekroczenie regulaminowe.

W BIEGU MŁODZIEŻY na 10 okrążeń toru pierwsze miejsce zajął Dol... w czasie 6.45,5 zaś w takim samym wyścigu na 5 okrążeń toru zwyciężył Wagner w czasie 3.10,8.

Płaski wyścig tandemowy na dziesięć okrążeń toru przyniósł zwycięstwo parze niemieckiej Ihbe - Karsch przed parą Hasselberg—Aymans.

W BIEGU MŁODZIKÓW na 6 okrążeń toru zwycięstwo odniósł Dol... (Zjedn.) przed Wagnerem (Rapid).

BIEG KRAJOWY na 6 okrążeń toru zakończył się zwycięstwem Osmólskiego przed Świątkowskim i Schmidtem.

W wyścigu tym Popończyk uległ wysypce.

Ciekawy był bieg gości zagranicznych na 6 okrążeń toru. Zwyciężył Hasselberg przed Aymansem i Schornem.

Międzynarodowy wyścig handicapowy na 3 okrążenia toru wygrał Szpalerski z warszawskiej Polonii 80 mtr. wyrównania przed Raabem 100 mtr. wyrównania i Świątkowskim 60 mtr. wyrównania.

Jędrzejowska wygrywa turniej w L'ng Island

Nowy Jork, 8 sierpnia.

W międzynarodowym turnieju tenisowym klubu East Hampton w Long Island Jędrzejowska zajęła pierwsze miejsce bijąc w finale łatwo trzecią rakietę Ameryki Fabyan—Palfrey 6:2, 6:3

W grze podwójnej Jędrzejowska grając z Bundy przegrała w półfinale z reprezentacyjną parą Ameryki Babcock Ryn 5:7, 6:4, 5:7.

Tenisowe mistrzostwa wybrzeża

W fiinałach mistrzostw tenisowych wybrzeża w grze pojedyńczej panów Hebda pokonał Czajkowskiego 6:3, 6:2, 6:1, w grze pojedyńczej pań Siodówna pokonała Łuniewską 6:4, 7:5, w grze podwójnej panów bracia Tłoczyńscy pokonali Hebda, Folier 6:3, 4:6, 6:4, 2:6 i 6:4.